



Noc świętojańska i Noc Kupały

Świętowane są obydwie, ale w różny sposób. Noc Kupały to pradawne święto Słowian w najkrótszą noc w roku. W tym roku to 21 czerwca. Tego dnia o godz. 18.38 oś obrotu Ziemi była wychylona maksymalnie w kierunku Słońca. Dzięki temu dzień potrwał aż 16 godzin i 46 minut. 21 czerwca słońce weszło w Warszawie o godz. 4.13, zaszło o 21.00. Nocy Kupały nie należy mylić z Nocą Świętojańską. Tę obchodzimy zawsze 23 czerwca, czyli w wigilię świętego Jana (24 czerwca). Zwyczaj ten został wprowadzony przez duchownych, by zatrzeć pamięć o pogańskiej Nocy Kupały.

Noc Kupały

Niektórzy podchodzą do tego święta nieco bardziej poważnie: noc Kupały



to bowiem całkiem poważne święto w kalendarzu religijnym polskich słowianowierców. Podczas kupały w tajemniczych rytuałach wzywa się opieki Swaróżyca. Ogień pozostaje dla rodzimowierców świętym żywiołem, dlatego wierni oczyszczają się właśnie poprzez skoki nad

ogniem. Podczas sobótkowego rytuału składa się także obiady, czyli ofiary z miodu pitnego i plonów ziemi. Przewodniczący obrzędowi kapłani wznoszą toasty za urodzaj, płodność, na cześć bogów i przodków, a następnie wrzucają ofiary do ognia.

Istotnym elementem obchodów nocy Kupały jest dla rodzimowierców pożegnanie boga wiosny Jaryły. Wszyscy uczestnicy obrzędu tworzą korowód, obchodzą ogień z kukłą przedstawiającą Jaryłę, po czym wrzucają ją do ognia, dokonując symbolicznego zakończenia czasu wiosennego, a rozpoczęcia letniego. Po starosłowiańskim obrzędzie następują biesiada i bardziej tradycyjne zabawy: puszczanie wianków na wodę, skoki przez ogień i szukanie kwiatu paproci. Obserwacja starosłowiańskich rytuałów może być także oryginalnym sposobem spędzenia nocy świętojańskiej przez osoby, które do kwestii wyznania podchodzą nieco bardziej konserwatywnie. Organizowanym przez rodzimowierców obchodom kupałnoki może przyjrzeć się każdy chętny i wraz z nimi uczestniczyć w towarzyszącej obrzędowi zabawie.

Noc Świętojańska

Noc Świętojańska wiąże się z popularną legendą. W jej myśl, kto podczas tej nocy znajdzie wyjątkowy kwiat paproci, zostanie obdarzony szczęściem i miłością, nie będzie

CENTURY 21
AllPoints Realty

117 North Main St.
Southington, CT 06489
cell: (860) 681 6907
office: (869) 621-8378
email: may_sunshine20@yahoo.com



17 Liberty Street
Southington CT 06489
\$179,900 - commercial



59 Deer Run
Southington CT 06489
\$329,900



14 Michelle Terrace
New Britain CT 06051
\$239,900



Kasia Kasica
Realtor

**Kupno - Sprzedaż
Nieruchomości**



Agencja Europol



Heidi Jadwiga Konarska
Notariusz Publiczny

115 Pane Rd. Newington, CT 06111
(860) 218-8004

**Zapraszam nowych i stałych
klientów oferując następujące usługi:**

- obywatelstwo USA po polsku
- imigracja: petycje, karty stałego pobytu
- sponsorstwo, tzw. białe paszporty
- wyjazdy do urzędów, lekarzy, na odciski
- tłumaczenia dokumentów (akty, metryki, świadectwa)
- pełnomocnictwo, upoważnienia, apostille
- bilety lotnicze (sprawdź zanim kupisz)
- wysyłka paczek, kontenerów, motorów, aut
- wakacje na Karaibach "all inclusive"

Noc świętojańska i Noc Kupały



również narzekał na brak pieniędzy.

Święto to obchodzone w nocy z 23 na 24 czerwca w wigilię świętego Jana Chrzciciela, będące próbą zasymilowania przez chrześcijaństwo pogańskich obrzędów związanych z letnim przesileniem słońca. W obrzędowości prawosławnej wigilia św. Jana wypada 23 czerwca według używanego przez odpowiedni kościół kalendarza i poprzedza święto Narodzenia proroka Jana Chrzciciela.

Podobnie jak w sobótkowych obrzędach (w niektórych regionach Noc Kupały nazywana jest Sobótką),

na wodzie puszczane są wianki z zapalonymi świecami. Gdy wianek wyłowi z rzeki kawaler, ma wróżyć to szybkie zamażpójście dziewczyny, gdy płynie dalej, nie wróży rychłego zamażpójścia a gdy splonie lub zatoni, to pewne staropanieństwo. Oczywiście wszystkie wróżby należy traktować z przymrużeniem oka, chodzi przecież o dobrą zabawę i pielęgnowanie tradycji.

Z Nocą Świętojańską związana jest też legenda, która mówi, że właśnie tej nocy pojawia się wyjątkowy kwiat paproci, a każdy kto go odnajdzie zostanie obdarzony szczęściem, pieniędzmi oraz miłością.

**POLONIA – Dwutygodnik
Społeczno - Kulturalny**

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478
tel./fax: (203) 881-1962
email: Poloniakaz@aol.com
web: Polonia-news.cba.pl

REDAKCJA:

Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojki - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, Maciej Kochanowicz - web designer

WSPÓŁPRACUJĄ:

Aneta Matyszczuk, Wioletta Jusiński, Grzegorz Gozdawa, Izabela Pardo-Malecka, ks. Józef Szpilski, Jacek Zawojki, O. Marcin Ćwierz

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.

© 2009 Polonia Publishing, LLC

Kancelaria adwokacka



Firma z 80-letnim doświadczeniem

- # Wypadki samochodowe i motocyklowe,
- # Wypadki przy pracy (na konstrukcji)
- # Obrażenia personalne
- # Błędy i zaniedbania lekarskie (medical malpractice)
- # Bezpłatna pierwsza konsultacja
- # Przyjemni i oddani dla klienta
- # Możliwość spotkania z klientem w szpitalu

203-999-9999

860-999-9999

**944 Fairfield Ave.
Bridgeport, CT 06605**

**50 Russ St,
Hartford, CT 06106**

**816 Woodward Ave,
New Haven, CT 06512**

**507 E. Main Str,
Torrington, CT 06790**

**130A Scott Rd,
Waterbury, CT 06705**



Mark Kochanowicz
Adwokat
markk@trantololaw.com
cell. 203-437-0846

Danek Real Estate Services, LLC



Grace (Grazyna) Danek
- Medynska
Broker/Owner

**Pomoc
w sprzedaży
i zakupie
nieruchomości
również
z foreclosure
w Fairfield
i New Haven
County.**

**Licensed in CT
CT License #
REB.0756589**

Tel./Cell. 203-820-6613
E-mail: gdanek28@gmail.com

259 Jackson Ave
Stratford, CT 06615

MEDICARE - SPRAWDŹ, CZY JESTEŚ UPRAWNIONY DO POMOCY FINANSOWEJ!

Wiele osób ubezpieczonych w Medicare jest UPRAWNIONYCH do rządowo-stanowej pomocy finansowej, ale nie jest to automatyczny program i wielu o tej pomocy nie wie.

Wystarczy złożyć aplikację, a do zakwalifikowania się brany pod uwagę jest TYLKO miesięczny dochód brutto, bez względu na posiadane oszczędności!

Limity dochodu w CT są wysokie, ale wielu z góry zakłada, że pomoc im się nie należy, co jest błędem i stratą pieniędzy!

Aplikacje można składać przez cały rok, w przeciwieństwie do zapisów do obowiązkowego ubezpieczenia Medicare!

Dodatkowym warunkiem jaki należy spełniać, poza ubezpieczeniem lub uprawnieniem do Medicare, to posiadanie Zielonej Karty minimum 5 lat.

Osoby, które posiadają Zieloną Kartę min. 5 lat i nie pracowały w USA lub nie przepracowały 10 lat, również mogą i POWINNY zapisać się do ubezpieczenia Medicare.

Jeśli kończą w tym roku 65 lat, powinny to zrobić w 7 miesięcznym Wstępnym Okresie Zapisowym.

Zaleca się zapisanie do Medicare w lokalnym biurze Social Security 3 miesiące przed 65. urodzinami, Medicare zacznie działać od 1-ego dnia miesiąca urodzin.

Obecnie można zarejestrować się tylko telefonicznie lub przez stronę www.ssa.gov/benefits/medicare

Osoby mające więcej niż 65 lat i 3 miesiące, nie objęte ubezpieczeniem w pracy, mogą zarejestrować się do Medicare w Otwartym Okresie Zapisów, który trwa od 1 stycznia do 31 marca każdego roku.

Warto sprawdzić czy się Państwo kwalifikujecie, aby zaoszczędzić na

dopłatach do składek, rachunków Medicare i na leki.

Przykład 1.

Państwo Nowakowie ukończyli 65 lat, nadal pracują i nie pobierają emerytury. Jeśli ich zarobiony przychód brutto nie przekroczy \$72,000/ rok, otrzymają całkowitą pomoc finansową do Medicare; czyli nie będą płacić miesięcznej składki za Part B (w roku 2020 wynosi \$144.60/ miesiąc) i rachunków medycznych, a maksymalny koszt leków wyniesie \$8.95/ lek lub mniej!

Przykład 2.

Pani Zofia jest na emeryturze i jej miesięczna amerykańska emerytura brutto, wraz z polską emeryturą i funduszem emerytalnym z pracy wynosi \$2,245 - również pani Zofia może otrzymać całkowitą pomoc finansową do Medicare.

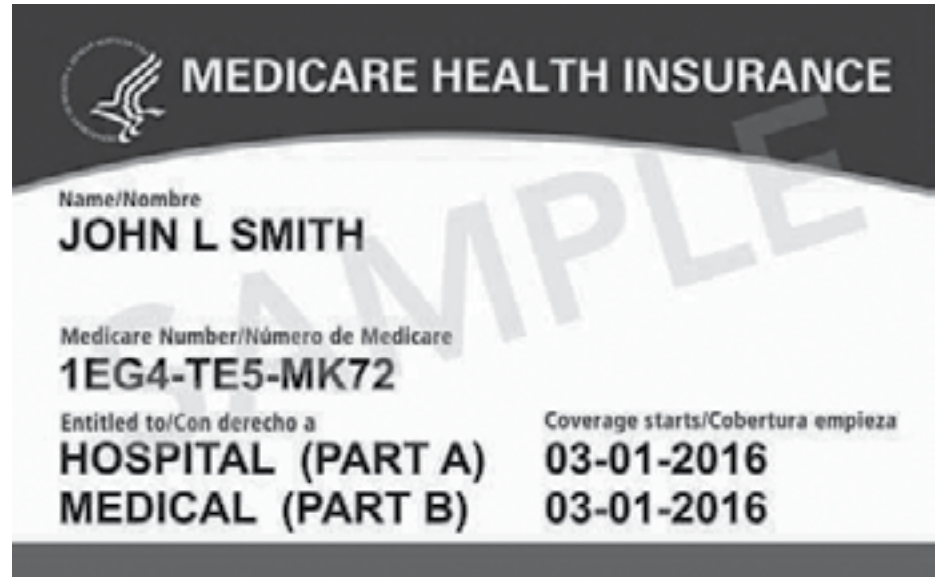
Przykład 3.

Pan Jerzy jest na rencie inwalidzkiej od 3 lat i otrzymuje z tego tytułu brutto \$1,000/ miesiąc, żona pana Jerzego pracuje i ma poniżej 65 lat; jej dochód brutto z pracy wynosi \$580/ tydzień, czyli ich łączny przychód roczny wynosi \$41,640.

Pan Jerzy otrzyma częściową pomoc finansową, czyli zwrot opłaty za składkę Part B - \$144.60/ miesiąc, jak również dopłatę do leków. Nadal jednak będzie płacił rachunki medyczne (co-pays).

Opieka zdrowotna jest jednym z największych problemów i wydatków z jakimi borykają się seniorzy, a zrozumienie MEDICARE pomoże uniknąć podstawowych błędów.

Kończysz 65 lat lub przechodzisz na emeryturę, lub nadal pracujesz, ale ubezpieczenie z pracy jest zbyt drogie, lub tracisz ubezpieczenie w



pracy np. z powodu pandemii?

Służę **BEZPŁATNĄ** pomocą w kontaktach z Social Security oraz odpowiem na wszelkie pytania i wątpliwości związane z Medicare i planowaniem emerytalnym.

Zapraszam na darmowe konsultacje - tel: 860. 997. 3054

Aleksandra Mroz -
Licencjonowany Specjalista
Ubezpieczeń Medycznych.

Paczki do Polski i Europy przez firmę - Dompak

0.60

za funt
paczki morskiej



Przesyłki morskie
3.5 - 4 tygodnie

\$5

zniżki
na wysyłkę
paczek
z tym kuponem

Quo Vadis

106 Brod St., New Britain, CT
Tel. 860-832-9420



ALEKSANDRA MROZ
Medicare Insurance Specialist

860. 997. 3054
ola_mroz@yahoo.com

185 Silas Deane Hwy.
Wethersfield, CT 06109

Burze, ulewy i powodzie w Polsce, jak informuje Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, nie skończą się szybko. - Mamy w Polsce bardzo dynamiczne warunki atmosferyczne, dlatego w przyszłości możemy spodziewać się kolejnych powodzi - komentuje hydrolog prof. Paweł Rowiński.

Podtopione domy w wielu miejscowościach, szczególnie na południu Polski, nieustający alert pogodowy i podniesiony poziom wód w rzekach. To skutki burz z nawalnymi opadami deszczu, które przechodzą nad Polską od kilku dni. Zniszczenia widoczne są na Mazowszu, na Śląsku, na Dolnym Śląsku i w Kujawsko-Pomorskiem. Zalany został m.in. Małopolski Łapanów czy Szczyrzyc.

Jak informuje Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, nic nie wskazuje na to, że ulewy niebawem się skończą.

Wzrost liczby zakażonych koronawirusem w Polsce sprawił, że władze Łotwy i Estonii wprowadziły obowiązek dwutygodniowej kwarantanny dla Polaków wjeżdżających na teren tych krajów.

Jeszcze do niedawna Polacy mogli tam wjeżdżać bez żadnych przeszkód, ale przez wzrost liczby zakażonych w naszym kraju, władze na Łotwie i w Estonii zdecydowały się na zmianę decyzji i przywróciły obowiązkową dwutygodniową kwarantannę.

Najnowszy sondaż prezydencki IBRIS pokazuje, że walka o głosy wyborców będzie zacięta do końca kampanii. Gdyby II tura wyborów prezydenckich odbyła się w ostatnią niedzielę, Andrzej Duda nie mógłby być pewny reelekcji. Dużą szansę na wygraną ma Rafał



Trzaskowski.

45,6 proc. poparcia - Andrzej Duda, 45,5 proc. - Rafał Trzaskowski. Tak prezentują się wyniki najnowszego sondażu Instytutu Badań Rynkowych i Społecznych dotyczącego II tury wyborów prezydenckich.

Wybory prezydenckie w dwóch gminach odbędą się korespondencyjnie - zdecydował resort zdrowia. - Dostaliśmy zadanie i trzeba się z nim zmierzyć - mówi WP Tadeusz Chrószcz, wójt Markłowic w Śląskiem. Samorządowiec nie wie, skąd ten wybór.

Jak przekazało Ministerstwo Zdrowia wybory wyłącznie w formie korespondencyjnej zostaną przeprowadzone w dwóch gminach, w

których tzw. wskaźnik zapadalności przekracza 100 na 10 000 mieszkańców. Chodzi o Baranów (województwo wielkopolskie) i Markłowice (województwo śląskie).

- Jestem zaskoczony, bo akurat statystyki dotyczące koronawirusa w ostatnim czasie są gorsze w ościennych gminach - dziwi się Tadeusz Chrószcz, wójt gminy Markłowice w powiecie wodzisławskim.

- Dane z sanepidu mówią o 77 zakażonych na 5,5 tys. mieszkańców w naszej gminie. Tymczasem gmina Mszana ma 40 proc. więcej ludności i dwa razy więcej zakażonych. Albo gmina Świerklany z powiatu rybnickiego, gdzie też przy dwa razy większej liczbie mieszkańców mają 200 zakażeń, czyli trzy razy więcej niż my - wylicza samorządowiec.

Policja zatrzymała w Gdańsku mężczyznę, który na samochodzie miał namalowaną karykaturę Andrzeja Dudy. Na samochodzie mężczyzny można przeczytać: „Wolę w szambie zanurkować niż na Dudę zagłosować“, „PiS Stop“, „2020 Wy-PAD“. 46-latek usłyszy zarzut znieważenia prezydenta.

Jest zażalenie prokuratury na nieuchylenie immunitetu sędziemu Igorowi Tulei. Śledczy chcą postawić mu zarzuty m.in. przekroczenia uprawnień. Sprawa wiąże się z obradami Sejmu w Sali Kolumnowej z grudnia 2016 roku.

Przypomnijmy, że postępowanie ws. obrad Sejmu w Sali Kolumnowej było dwukrotnie umorzone przez prokuraturę. Jednak w grudniu 2017 skład Sądu Okręgowego w Warszawie, któremu przewodniczył sędzia Igor Tuleya, uchylił decyzję prokuratury o pierwszym umorzeniu. Sędzia dał wówczas zgodę mediom na rejestrację ustnego uzasadnienia postanowienia. Powoływał się m.in. na zeznania posłów Prawa i Sprawiedliwości, podkreślając, że większość parlamentarna w sposób zaplanowany i konsekwentny naruszała reguły konstytucyjne. Zdaniem prokuratury zezwolenie mediom na rejestrację ogłoszenia postanowienia naraziło bieg dalszego śledztwa. Właśnie dlatego w lutym złożono wniosek o uchylenie sędziemu Igorowi Tuleyi immunitetu. 9 czerwca sąd oddalił wniosek prokuratury w tej sprawie.

Burza w mediach po niedzielnej relacji „Wiadomości“ z wieceu Andrzeja Dudy w Krakowie. Pojawiły się doniesienia, że TVP zmanipulowała przekaz, pokazując przeciwników obecnego prezydenta jako jego zwolenników. Szef programu stanowczo zaprzecza.

Sąd Okręgowy w Warszawie nieprawomocnie oddalił pozew komitetu Andrzeja Dudy, który żądał od Rafała Trzaskowskiego sprostowania wypowiedzi o „milionie osób“ tracących pracę.

„Z największą przyjemnością chcę ogłosić. Wygraliśmy z PiS w sądzie!!! Kłamstwo przegrało. Prawda zwyciężyła. Najwyższa pora, żeby PiS przeprosił i zajął się problemem, a nie pozwami“ - napisał na Twitterze Cezary Tomczyk.

Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił pozew w trybie wyborczym komitetu Andrzeja Dudy przeciwko Rafałowi Trzaskowskiemu. Na tę decyzję zareagował komitet wyborczy Andrzeja Dudy.

- Oczywiście jesteśmy troszkę

zaskoczeni, ale też nie do końca. Natomiast nie zgadzamy się z tym orzeczeniem i w dniu jutrzejszym zostanie złożona apelacja do Sądu Apelacyjnego w Warszawie ws. tego orzeczenia - mówił na konferencji prasowej pełnomocnik wyborczy komitetu prezydenta Andrzeja Dudy, poseł PiS Krzysztof Sobolewski.

Władysław Kosiniak-Kamysz nie zamierza pozywać prezydenta Andrzeja Dudy do sądu, za jego porównanie rządów PO-PSL do koronawirusa. „Nie jestem Panoramiksem“ - stwierdził pytany o sondaże wyborcze, przestrzegając, żeby nie pokładać w nich zbyt dużego zaufania.

- Prezydenta czeka coś znacznie gorszego niż sąd, czeka go wieczny wstyd, za te obraźliwe i uwłaczające słowa. Wygadywanie takich głupot pokazuje, w jakiej panice jest Andrzej Duda. Ostatecznie osądzą to wyborcy. Rządy PiS można przyrównać do znacznie gorszych chorób, ale nie ulegnę tej pokusie - odpowiedział Kosiniak-Kamysz. Dopiero po trzecim ponownieniu tego pytania przez prowadzącego wyraźnie stwierdził, że pozwu nie będzie.

- Nie mamy dobrego systemu, naród został już uwolniony, a my nie potrafimy skutecznie tłumić każdego nowego ogniska. Właściwie jesteśmy bezbronni - stwierdził poseł Porozumienia i były szef NFZ Andrzej Sośnierz. Polityk skrytykował rząd za działania podjęte do walki z koronawirusem.

- Na początku trzeba było podjąć restrykcyjne działania, bo wróg, czyli wirus był nieznany, ale gospodarkę powinniśmy jak najszybciej odblokować, robiąc to, o czym mówiłem na początku, czyli przyjmując model czynnej walki z epidemią - powiedział poseł w rozmowie z portalem dorzeczy.pl.

Były szef Narodowego Funduszu Zdrowia zauważył, że niewystarczające działania polskiego rządu, jakie podjęto do zahamowania rozwoju koronawirusa w kraju zauważyły inne państwa w Europie. - Przespaliśmy ten moment, a dziś mamy wstyd w Europie, że Czesi nas nie chcą wpuścić. Ja ich rozumiem. To nie jest zła wola Czechów, to jest nasza nieudolność związana z tak powolnym zwalczaniem epidemii. Pytanie, czy my ją w ogóle tłumimy - dodał Sośnierz.

Minister rozwoju, wicepremier Jadwiga Emilewicz podczas mszy świętej na Jasnej Górze przemawiała z ambony. Wzbudziła tym samym niemałe kontrowersje. Na odpowiedź rzecznika Episkopatu nie trzeba było długo czekać.

Odpowiedź Rzecznika Konferencji Episkopatu Polski była niemalże natychmiastowa. Ks. Paweł Rytel-Andrianik powiedział, że msze św., nabożeństwa i liturgie są czasem spotkania człowieka z Bogiem, budowania wspólnoty, pogłębiania wiary i korzystania z sakramentów.

Zaznaczył, że biskupi już w 2005 r. we wskazaniach KEP do nowego wydania Odnowionego Wprowadzenia do Mszału Rzymskiego zwracali uwagę, iż ambony nie powinny wykorzystywać się do przemówień, które „nie są związane z proklamacją Słowa Bożego“.

Na podstawie PAP
Opracowała A.Zawojski



Alexandra Valkenburg, stały obserwator papieski przy Biurze ONZ w Genewie abp Ivan Jurković przypomniawszy stanowisko Watykanu w sprawie rasizmu i wszelkich form nierówności społecznej a szef dyplomacji watykańskiej abp Richard Paul Gallagher zapowiedział rychłe przystąpienie Stolicy Apostolskiej do tzw. Poprawki z Kigali z 2016 w sprawie walki z emisją niektórych szkodliwych związków chemicznych do atmosfery. To tylko niektóre z przejawów aktywności dyplomatycznej Stolicy Świętej.

Ambasador Valkenburg ma za sobą prawie czterdzięcinną służbę w dyplomacji swego kraju. Pracowała w misjach Niderlandów w Nowym Jorku i w stolicy Surinamu (dawnej Gujany Holenderskiej) - Paramaribo. W latach 2012-16 była szefową Wydziału Praw Człowieka oraz Spraw Politycznych i Prawnych w MSZ swego kraju. Przed przybyciem do Watykanu była od 2016 ambasadorem na Kubie i Jamajce, obecnie zaś będzie reprezentować Unię Europejską nie tylko w Stolicy Apostolskiej, ale także przy Zakonie Maltańskim i organizacjach międzynarodowych, mających siedzibę w Rzymie, oraz w San Marino. Placówkę w Watykanie przejęła po polskim dyplomacie Janie Tombińskim, który reprezentował UE przy Watykanie w latach 2016-20.

W obchodzony w Polsce Dzień Przedsiębiorcy modlono się na Jasnej Górze w intencji środowisk gospodarczych, przedsiębiorców, pracodawców i pracowników, aby „mężnie podejmowali nowe wyzwania, jakie niesie dynamicznie zmieniająca się sytuacja gospodarcza“, by w swoich działaniach kierowali się solidarnością i miłością społeczną. Przyjechali przedstawiciele 200 organizacji przedsiębiorców, przedstawiciele rządu, ministerstw, m.in. z wicepremier i minister rozwoju Jadwigą Emilewicz, posłowie i senatorowie.

Papież Franciszek nie zaplanował na bieżący rok żadnych dalszych podróży zagranicznych poza jednodniową wizytą na Malcie 31 maja, ale z powodu pandemii koronawirusa została ona odwołana. Oznajmił to 18 czerwca dziennikarzom dyrektor Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej Matteo Bruni.

Jednocześnie przypomniał, że papież otrzymał oficjalne zaproszenia do złożenia wizyt państwowych w Indonezji, Iraku, Czarnogórze i na Cyprze. Ponadto Ojciec Święty wyraził zainteresowanie udaniem się do ogarniętego wojną domową Sudanu Południowego, gdy pozwolą na to miejscowe warunki. Jednakże z powodu pandemii, która ogarnęła cały świat, żadna z tych podróży nie dojdzie do skutku w najbliższym czasie.

W tym roku Franciszek nie odbył jeszcze żadnej podróży zagranicznej ani oficjalnych wizyt duszpasterskich czy państwowych na terenie Włoch. Jak na razie swą ostatnią pielgrzymkę apostolską odbył on w dniach 19-26 listopada 2019 roku do Tajlandii i Japonii.

Mijający tydzień obfitował w wiele istotnych wydarzeń z udziałem dyplomacji Stolicy Apostolskiej. Nowym ambasadorem Unii Europejskiej przy Stolicy Świętej została Holenderka

Dla Boga nie ma tragedii!

Jednym z najpiękniejszych opisów przemiany życia jest tekst o powołaniu celnika Mateusza. Mateusz, który opisuje wydarzenie pierwszego spotkania z Jezusem umieszcza je pomiędzy opisami Jezusowych cudów, tak jakby cudem dla niego było poznanie i pójście za Mistrzem z Nazaretu. Ciekawe, co myślał sobie Mateusz, kiedy zasiadał w komorze celnej, co myślał o sobie, jak patrzył na siebie? Tak, jak widzieli go ludzie? Człowieka straconej szansy z przypiętą metką zdrajcy, kolaboranta, oszusta? Może pogodził się już z tą sytuacją, było mu wszystko jedno, przestał zajmować się swoim losem, skoro nikt inny nim się nie przejmował. Pewnie i on sam zadawał sobie pytanie czy cokolwiek może się zmienić, czy jego życie znowu nabierze sensu, stanie się nagle coś, co odmieni całą sytuację. Pytanie to mogło jednak zawierać coś, co pozwoliło mu przetrwać najtrudniejsze doświadczenie: NADZIEJĘ. O nadziei Mateusza nic nie jest napisane, lecz możemy wyczuć czytając ten tekst, że była ona żywa i obecna w jego sercu, przez co również w jego życiu stał się cud. Nadzieja zaowocowała przemianą, gdyż przyszedł do niego Bóg, by pokazać, że nigdy nie opuści człowieka, pomimo najgorszej sytuacji i po ludzku nierozwiązywalnych problemów. On potrafi wszystko zmienić, tak pokierować ludzkim życiem, by nabrało ono na nowo sensu i radości, stało się piękne i szczęśliwe. Potrzeba tylko mieć nadzieję i strzec jej w sercu, a nic nie będzie stracone. Niemożliwe istnieje tylko dla człowieka, podobnie ja słowo tragedia, które w Biblii nie występuje

ani razu, bo dla Boga nie ma tragedii, nie ma takiego położenia, z którego nie mógłby wyciągnąć człowieka, takiej sytuacji, z której nie da się już wyjść. Takie myślenie jest często obecne w naszym życiu, odnosi się do ludzkiej mentalności, lecz nie do Bożej. To my mówimy często o sobie lub o innych, że wszystko jest stracone, że już nic nie można zmienić, że nic nie da się naprawić, że drugi już się nie zmieni, pozostanie taki a nie inny na zawsze. To my w obliczu cierpienia, słabości, ludzkich opinii, panikujemy, tracimy wiarę, opadają nam ręce, uchodzą z nas siły. To my nie potrafimy pogodzić się z tym, że jesteśmy słabi, grzeszni, że coś może nam nie wyjść, że możemy zawieść, zepsuć coś, pomylić się w życiu czy odnieść porażkę. Stąd frustracje, depresję, złość na siebie, na innych, brak akceptacji, narzekanie, krytyka, które prowadzą ostatecznie do zamknięcia się w sobie, na drugiego człowieka a nawet na Boga. Nie bez powodu Mateusz zamknięty był w ciasnej, małej komorze celnej. Symbolizuje ona ciasnotę ludzkiego myślenia, nacechowanego często fałszywym perfekcjonizmem, wygórowanym mniemaniem o sobie samym, pogardą drugiego człowieka, pychą lub odwrotnie, przesadnym skupieniem się na własnej słabości, niszczeniem siebie przez obwinianie się o wszystko, stawianiem siebie jako gorszego, miernego, byle jakiego w stosunku do innych. Zobaczmy, jak my myślimy o sobie, jakie jest nasze poczucie własnej wartości, nas, którzy wierzymy w Boga, którzy mówimy o miłości, miłosierdziu, dobroci, o tym, że



zawsze jest nadzieja, że Bóg jest wielki, potężny, że wszystko wybacza, że wyprowadza z najgorszych problemów. Czy mamy, my sami, tę nadzieję, czy żyjemy nią na co dzień, czy wierzymy w nią? Czy widać ją w naszych słowach, myślach, zachowaniu? Czy pomimo trudności, które przeżywamy, a które są czymś normalnym w naszej wierze, pomimo naszych grzechów, upadków, potrafimy powiedzieć sobie, że przecież jest Bóg, który wie, jak pokierować naszym życiem, który troszczy się o nas, na którego zawsze możemy liczyć. Bóg, który w Jezusie mówi dziś każdemu z nas: **nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników**, to znaczy, nie przyszedłem szukać ludzi idealnych, o błyszczącej wierze, nieskazitelnej reputacji, którym wszystko od razu wychodzi, którzy nie mają zmartwień i grzechów, bo tacy ludzie po prostu nie istnieją. Przyszedłem szukać ludzi, którzy pomimo grzeszności, potrafią zachować w sercu nadzieję i zaufać Mi w najgorszej życiowej sytuacji, a nie tragizować i mówić, że to koniec. Taka

wiadomość posyła nam w Ewangelii Jezus, wiadomość pełną miłości i nadziei, wystarczy w nią uwierzyć. Bóg nie gorszy się naszą słabością, nie słucha często fałszywych opinii o nas od innych ludzi, nie lubuje się w krytykowaniu nas ani wypominaniu nam naszych grzechów. On po prostu cieszy się z nas i chce z nami przebywać, tak jak poszedł i zjadł kolację w domu Mateusza, pomimo tego, że inni uważali go za grzesznika. Mateusz jednak i Jezus nie przejmowali się tym, co mówili inni, lecz skupili się na tej pięknej relacji, która zrodziła się między nimi, a która oparła się na nadziei. Zobacz i uwierz, że dla Boga nie liczą się twoje grzechy, nie jest ważne, co kto myśli o tobie, przestań myśleć o sobie w kategoriach tragicznych, beznadziejnych, spojrzysz na siebie oczami Boga, a odzyskasz nadzieję, a wszystko w Twoim życiu nabierze sensu, wyjdiesz z twego ciasnego myślenia o sobie, bo zobaczysz siebie w pełnej prawdzie: GRZESZNIKA, KTÓREGO KOCHA SAM BÓG!

o. Marcin Ćwierz OSPPE

#1DISCOUNT PACKAGE STORE

sklep otwarty również w niedziele

przepiękne, ozdobne, super dekoracyjne butelki,
a w nich wykwiwne alkohole, które są w stanie zadowolić
najbardziej wybredne podniebienie

RYBY, DRÓB I CIEŁĘCINA mówią ,
że najlepsze **BIAŁE WINA**
ZAŚ BAWOŁY , SARNY, WIEPRZE mówią,
że **CZERWONE LEPSZE**
CIASTEČKA chylą głowę,
mówią , że **NAJLEPSZE DESEROWE**



zapraszamy
na zakupy
doskonałych
win,
które
powinny
gościć
na każdym
stole

**UWAGA !!! WSPIERAJ
POLSKIE BIZNESY-
ONE WSPIERAJĄ POLONIJNE
ORGANIZACJE**

możliwość otrzymania atrakcyjnej
ceny, przy zakupach na imprezy
okolicznościowe
(wesela, chrzciny , komunie)

112 Broad Str. New Britain
tel.(860) 223-7736



Rembish & LaSaracina, LLC

WYPADKI,
ROZWODY,
SPRAWY KRYMINALNE,
"DUI"

Konsultacja sprawy
GRATIS



Mecenas Prawa
w Connecticut

Kinga Kostaniak

Mówi po polsku

31 High Street,
New Britain, CT
www.rllawfirm.com

Tel: **860 - 461 - 5531**

Kątem oka

O ZDOLNOŚCIACH PROFETYCZNYCH RAFAŁA ZIEMKIEWICZA, CZYLI ANDRZEJ DUDA WYBORÓW NIE WYGRA

Niestety nie mam dziś dobrych wieści dla zwolenników Andrzeja Dudy. I choć usilnie starałem się przekazać choćby słowo otuchy o światełku w tunelu, to ostatecznie zobaczyłem dwa, usłyszałem przeciągły gwizd i zaraz potem uderzył mnie pociąg – sądząc z impetu, towarowy nawet. No a wszystko dlatego, że człowiek nie może być kurą, ale po kolei.



Rzecz dotyczy Rafała, ale nie Trzaskowskiego, tylko Ziemkiewicza. Otóż Ziemkiewicz, którego czyta się dobrze lub tak sobie, natomiast z rozbawieniem słucha i ogląda, bo robi śmieszne miny i mówi ze swadą, będąc zawsze na kawiarnianym luziku, a czasem jakby nawet na lekkim rauszu, przejawia trzy intelektualne niedoskonałości. Otóż chodzi o to, że gdyby uzbierał i zapamiętał połowę wiedzy, którą niczym gąbka nasiąkł za życia Stanisław Janicki, to mógłby być od biedy uznany za wybitnego erudyte, do którego mu jeszcze kawałek, choć naprawdę niedużo – ot, psi kłak. Stąd zaś bierze się kolejny kłopot, którym dziennikarz dzieli się ze społeczeństwem, a mianowicie taki, że co bardziej obyty z faktami widz lub słuchacz wyczuwa, że panu Rafałowi częściej wydaje się niż naprawdę wie. Natomiast trzecim problemem Ziemkiewicza, jaki stał się następstwem dwóch pierwszych, jest mocno kulejący profetyzm, którym dziennikarz raczy swoich słuchaczy, a ci niestety skłonni są mu wierzyć, bo gość cieszy się wśród chciwych odkrywania świata prawicowców znacznym autorytetem.

Tu, by nie być gołosłownym, przypomnę może, że w roku ubiegłym, tuż przed wyborami parlamentarnymi, pan Rafał chodząc po różnych telewizjach wieszczęł wszem wobec, iż PSL nie dostanie się do Sejmu, a był o tym tak przekonany, że wspominał nawet coś o dłoni i kaktusie. Mało tego, ocenił możliwości pozyskania wyborców przez partię Kosiniaka-Kamysza na marnym poziomie mocnych czterech procent, wykazując przy tym dużą dozę samozadowolenia z objawionego jasnowidztwa. Niestety życie zweryfikowało jego przepowiednie, bo Ziemkiewicz pomylił się fatalnie, jako że malowani na chłopów peeselowcy, wraz resztówką partii zapiewają do

kotleta, czyli Kukiza, zdobyli ponad osiem procent głosów.

Albo sprawa chińskiej zarazy. W typowy dla siebie prześmiewczy sposób dziennikarz komentował ogólnoświatową panikę, twierdząc – pewnie niczym pacierz za panią matką Szumowskim Łukaszem – że koronawirus to tylko taka grypka, a może i coś jeszcze mniej, bo i minister zdrowia przewidywał, iż ta ostatnia jest groźniejsza od chińskiego mafijnego pocałunku, złożonego na globusie. Ostatecznie, gdy ludzie w Europie zaczęli padać niczym muchy w kontakcie z preparatem owadobójczym, a gospodarka została wyłączona, Ziemkiewicz wycofał się ze swoich słów, co przyszło mu lekko, łatwo i przyjemnie. A że może osłabił swoim głupim gadaniem ostrożność wielu ludzi – czytaj późniejszych ofiar – to co to go obchodzi, no co?

Niedawno zaś twierdził, iż w skutek tarć wewnętrznych w Platformie na linii marszałek Grodzki – kandydat Trzaskowski, Senat zbyt późno przesłał sprawę ustawy wyborczej do Sejmu, by uniemożliwić temu drugiemu zebranie w krótkim czasie niezbędnych podpisów. Myśl była wyjątkowo debilna, bo potrzebne sto tysięcy głosów poparcia kandydat liczącej się na scenie politycznej partii uzyskałby jednego dnia w kilku dużych miastach Polski. Więc kiedy i to nie wypaliło, Ziemkiewicz ocenił, iż zadaniem Trzaskowskiego nie jest wygranie wyborów z Andrzejem Dudą, bo na to nie ma szans, tylko wyprowadzenie PO na drugie miejsce pod względem wyborczego poparcia, czyli na pozycję Kidawy-Błońskiej z początków jej kampanii i tym samym utrzymanie prymatu wśród partii opozycyjnych.

Nie wiem jak ten chłop żyje na co dzień, wykazując się totalnym wprost brakiem zdolności przewidywania czegokolwiek i czy przypadkiem wspomniana profetyczna skaza nie sięga po sytuację dnia powszedniego. To znaczy czy na przykład potrafi przeczuć i odpowiednio zachować się, gdy po fali opadów śniegu drogi mogą być śliskie i można spowodować wypadek, albo że zupa zaraz po ugotowaniu jest gorąca i należy uważać, żeby się nie poparzyć. Jednak skoro życie i media wyznaczyły już Ziemkiewiczowi rolę profety czytane na opak, to Trzaskowski wygra te wybory i zostanie kolejnym prezydentem Polski – co właśnie mam do zakomunikowania.

I to jest ta zła wiadomość, choć niech nie opuszcza nas nadzieja, i chwała Bogu, że ta umiera ostatnia, bo jak głosi przysłowie nawet ślepej kurze uda się czasem znaleźć ziarno. Może więc modlić się należy, by choć raz, i to właśnie obecnie, Rafał Ziemkiewicz się nie pomylił. Sek tylko w tym, że on za cholere nie przypomina kury.

KANDYDAT TRZASKOWSKI



Rzadko zdarza mi się pisać tuż przed wyborami tekst, który można by uznać za przejaw wyborczej propagandy, co zresztą jest mylne, ponieważ jeśli już przejawiam takie wewnętrzne zapotrzebowanie, moje refleksje stanowią jedynie wyraz troski o kraj. Dlatego i dziś postanowiłem podzielić się z Czytelnikami garścią obserwacji i przemyśleń. Rzecz będzie o dublerze Małgorzaty Kidawy-Błońskiej w zmaganiach o najwyższy urząd w państwie, który nie tyle z powodu walorów umysłu i osobowości, co z uwagi na zjawisko wojny polsko-polskiej i jej wyborcze konsekwencje, ma duże szanse przejść do historii jako szósty w kolejności prezydent III Rzeczypospolitej.

Zacznę może nietypowo, niemniej jak sądzę studząco zapalę zawodowych propagandystów, atakujących nierządno byle czym i byle jak kandydata Koalicji Obywatelskiej. Otóż nie jest prawdą jakoby Rafał Trzaskowski ukrywał swą prawdziwą przeszłość, a jego dossier pełne było dwuznaczności i niewyjaśnionych do końca sytuacji. W szczególności zaś trudno powiązać go w jakikolwiek sposób z tajemniczą śmiercią Johna Fitzgeralda Kennedy'ego czy późniejszym porwaniem i zabójstwem włoskiego premiera Aldo Moro. Nie można mu również zarzucić jakichkolwiek związków ze słynną operacją polskich służb specjalnych o kryptonimie „Żelazo”, ubabrać w planowaniu skierowanej w środowiska homoseksualne akcji Milicji Obywatelskiej o nazwie „Hiacynt”, przykleić łaty młodzieżowego działacza PZPR w okresie uniwersyteckich studiów, postawić zarzutu uczestnictwa w Wojskowej Radzie Ocalenia Narodowego ani nawet udziału w magdalenkowo-okrągłostołowej zdradzie narodowych interesów. Nie, Trzaskowski ma w tych wszystkich wymienionych przypadkach całkowicie czyste konto, co przypominał zwaśzcza twórcom programu „Kulisy Manipulacji”, redaktorom Katarzynie Gójskiej i Piotrowi Lisiewiczowi, i to teraz, zanim przyjdzie im do łbów, by sięgnąć garścią po wspomniane „fakty”, pozostając tym samym w zgodzie z tytułem ich własnej audycji.

Czy to oznacza jednak, że Rafał Trzaskowski jest, jeśli nie idealnym i wymarzoną kandydatem do objęcia

prezydentury w Polsce, to może chociaż dobrym albo tylko dostatecznym, przez co już akceptowalnym? Odpowiem tak: skoro udało się wam z całą pewnością ustalić, że kobieta sprzedajna, z którą zamierzacie pójść do łóżka, nie cierpi na nową, egzotyczną odmianę kiły, jaką mogłaby się z wami chętnie podzielić, to czy oznacza to zarazem, że nie poczęstuje was choćby wysłużonym i pocziwym tryprem? No nie oznacza, prawda?

Podobnie rzecz ma się z Trzaskowskim. Po pierwszej, przeciętnej wyborca, który jest jego zwolennikiem, nic o nim nie wie, albo wie zbyt mało, by przewidzieć skutki jego prezydentury. Większość zdecydowanych odda na niego głos zademonstruje tym aktem po prostu swoją wrogość wobec kandydata PiS, a ich pobudki emocjonalne i nieskomplikowana umysłowość odpowiedziałyby im poparcie nawet psa Trzaskowskiego, byle ten zechciał wystąpić przeciwko Andrzejowi Dudzie. Rzecz druga, to kiepskie przygotowanie obywatelskie Polaków, którzy kierując się rozbudzonymi przez opozycję plemiennymi waśniami, nawet nie wiedzą, że wygrana kandydata Koalicji Obywatelskiej wpędzi kraj w paraliż władz wzajemnie się zwalczających. A to, przynajmniej na najbliższe trzy lata, źle wróży Polsce – zarówno na arenie wewnętrznej, jak i na niwie dyplomatycznej.

Kim więc jest naprawdę Trzaskowski? W moim prywatnej ocenie to Donald Tusk numer dwa, w związku z czym Polska nie mogłaby gorzej trafić. Niemniej, jak to bywa z kolejnymi modelami, ten został znacznie zmodernizowany. Przede wszystkim często szorstki styl bycia pierwowzoru zastąpiono tylko pozornie ujmującym, natomiast dołożono ponadprzeciętnego sprytu oraz osiem kilkanaście ekstra obwodów inteligencji i wiedzy, w tym znajomość języków obcych, czym kandydacki dubler Platformy punktuje w relacjach z polskimi wynarodowionymi pseudoelitami. Natomiast te w pupilu Bronisława Geremka widzą pożądanego kandydata na najwyższy w państwie urząd. A że opinia pseudoelit, głoszona wszem wobec przez antyrządowe media, chciwie kopiowana jest z kolei przez pseudointeligencję i inny motłoch, któremu choć brak wykształcenia, to nie zbywa na chorych ambicjach podskakiwania pod umysłową światłość, efekt poparcia tylko z tej strony można ocenić na ponad trzydzieści procent. Resztę w drugiej turze pan Rafał zdobędzie ze schedy po dotychczasowych konkurentach.

Skoro już wspomnieliśmy o Tusku, to faktem jest, że obaj – i on, i Trzaskowski – świecą światłem odbitym z Berlina, o czym w przypadku tego ostatniego przekonuje wypowiedź na temat braku zasadności budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego, skoro taki sam jest tuż, tuż, za odrzańską miedzą. Skoro więc postawa polityczna Tuska, jaką bez

cienia popełnienia omyłki określiłbym mianem kanclerskiej przydupałości, jest niekwestionowanym faktem, to są podstawy, by sądzić, że prezydencja pana Rafała byłaby jej groźna, jeśli nawet nie groźniejszą powtórką. Z tym tylko, że dla odmiany powtórką realizowaną nie z gmachu Urzędu Rady Ministrów, a z dawnego Pałacu Namiestnikowskiego, co nota bene zgadzałoby się co do faktu, choć nie geograficznego kierunku, obliczoną na przewidywalne frukta pruskiej wdzięczności - głównie w postaci unijnych synekur, a to już przecież przerabialiśmy.

Cechą równie dostrzegalną i dla mnie przynajmniej szczególnie odpychającą w Trzaskowskim jest także łatwość w posługiwaniu się kłamstwem i różnymi przejawami matactwa, co szczególnie dało znać o sobie w prowadzonej obecnie kampanii. Gość z dnia na dzień, ba, z godziny na godzinę gotów jest zapomnieć, że pięć lat wcześniej głosił sprzeciw wobec zmniejszenia granicy wieku emerytalnego, niedawno jeszcze wspierał pomysł gejowskich małżeństw, skłonny był przyjąć każdą liczbę migrantów, krytykował program religii w szkołach, podkreślając laickość wychowania własnego syna i miał się za zwolennika szybkiego wprowadzenia euro. Dziś, na potrzeby kampanii wyborczej, myśli już kompletnie inaczej. Zapowiedział, że nie podpisze ustawy wydłużającej wiek emerytalny, gwałtownie odszedł od idei jednopłciowych małżeństw na rzecz wyłącznie związków partnerskich, stwierdził, że nigdy władze platformy nie godziły się na automatyzm przyjmowania nachodźców, podkreślił, że Polska potrzebuje prezydenta, który nie mówi o wartościach, ale je praktykuje, natomiast na temat wprowadzenia euro nagle nabrał wody w usta. Jeśli więc szukać przykładów hipokryzji, to Rafał Trzaskowski jest po prostu jej uosobieniem. Brać, wybierać do woli - możliwości trafienia na uczciwość i szczerłość zostały w jego przypadku ograniczone do zera. Ot, natura już taka i tyle.

Ale ta garść faktów przekonuje tylko, że Trzaskowskiemu nie zbywa na bezczelności, tupecie, cynizmie i po prostu braku etyki, bo przecież człowiek moralny nigdy by sobie na podobne zachowanie nie pozwolił. Tym bardziej gdy odbiorcami tego zachowania są podpatrujące go miliony rodaków. Niestety, tylko podpatrujące, bo o ocenę i wyciągnięcie wniosków jest już im trudniej.

Nie wiem dlaczego, ale Rafał Trzaskowski wygląda mi na człowieka, który bez względu na zakres przygotowania i wewnętrznego moralnego nakazu, o ile coś takiego w ogóle szepcze mu do ucha, przyjąłby każdą nobiletującą go propozycję. To znaczy mogłoby być bez oporów własnych być delegowany na każde intratne stanowisko. Wczoraj posła i europosła, dziś prezydenta stolicy, jutro prezydenta Polski, pojutrze szefa Rady Europejskiej, a pojutrze choćby i papieża nawet. A co, czemu nie? Ważne jaki miałby zakres władzy, ile osób zginałoby przed nim kark i ile by na tym zarobił.

- No a Polska? - chciałoby się zapytać.

- Jaka tam Polska?... wyczytaliśmy odpowiedź z ironicznego uśmiechu kandydata, który często gości na jego twarzy i jest uznawany za przyjazny. Taaa, jestem o tym głęboko przekonany.

Grzegorz Gozdawa

Poznański Czerwiec - wydarzenia z czerwca 1956r. z Poznania

Z cyklu: Z kart historii

Godz. 6.00:

Załoga W 3 nie podjęła pracy i zgromadziła się w hali przesuwownicy. Następnie robotnicy podzielili się na grupy i obesli inne wydziały ZISPO (W 2, W 4, W 6, W 8).

Godz. 6.35:

Robotnicy ZISPO wyszli z zakładu i ul. Dzierżyńskiego udali się w kierunku centrum miasta.

Godz. 6.35-9.00:

Pochód robotników szedł ul. Dzierżyńskiego. Przy Rynku Wildeckim część z nich skierowała się ul. Gwardii Ludowej, część ul. Przemysławą i ul. Roboczą do ZNTK. Po połączeniu się obu pochodów na ul. Marchlewskiego, pracownicy ZISPO, ZNTK oraz innych zakładów pracy z Wildy przeszli przez Most Dworcowy, następnie ul. Rokossowskiego, ul. Roosevelta i dalej ulicami Jeżyc: Zwierzyniecka, Kraszewskiego i Dąbrowskiego. Do manifestantów przyłączały się załogi zakładów pracy z tej dzielnicy, między innymi MPK, Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka, Wytwórni Sprzętu Mechanicznego i WFUM. Część załogi tej fabryki udała się do Państwowej Wytwórni Papierosów, a następnie ulicami Matejki, Berwińskiego, Wypiańskiego i Rokossowskiego do centrum miasta. W tym czasie manifestanci idący wcześniej ul. Dąbrowskiego przeszli ulicami Fredry, 27 Grudnia, Ratajczaka, Czerwonej Armii do placu Stalina.

Na plac docierały pochody pracowników z Grunwaldu i z prawobrzeżnej części miasta (m. in. z Poznańskich Zakładów Maszyn Żniwnych, Wielkopolskich Zakładów Napraw Samochodów, Lechii i Pometu). Robotnicy przyjeżdżali też na platformach samochodów ciężarowych.

Godz. 9.00-11.00:

Manifestanci zgromadzeni na placu przed Zamkiem (siedzibą Miejskiej Rady Narodowej) wznosili okrzyki, żądając wyjścia przedstawicieli władzy. Wyloniona z tłumu delegacja udała się na rozmowy z przewodniczącym MRN Franciszkiem Frąckowiakiem. Domagano się przyjazdu premiera Józefa Cyrankiewicza lub pierwszego sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba. Grupa manifestantów wywiesiła białą flagę na maszcie znajdującym się na dachu zamku.

Po rozmowach z przewodniczącym MRN delegacja udała się do gmachu KW PZPR. Podczas rozmowy z Wincentym Kraśką ponownie przedstawiono żądanie przyjazdu do Poznania premiera Józefa Cyrankiewicza. Kraśko, nakłoniony przez delegatów, zabrał publicznie głos. Zaprzeczył aresztowaniu Czesława Rutkowskiego, co spotkało się z negatywną reakcją pracowników ZNTK. Wiadomość o tym aresztowaniu szybko przekształciła się w plotkę o zatrzymaniu delegatów ZISPO, która rozpowszechniano następnie przez megafony z opanowanego radiowozu Wojewódzkiego Zarządu Łączności. Samochód został uruchomiony na ul. Kościuszki przez pracowników ZNTK - Deckerta i Tomaszczyka.

Około 10.00 po raz drugi grupa demonstrantów weszła do budynku KW PZPR, gdzie pozrywała czerwone

flagi i wywiesiła tablice z hasłami. Inna grupa weszła do budynku Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej i nakłaniała milicjantów do wzięcia udziału w manifestacji. Dowódca 10. pułku Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW), ppłk Lipiński, wysłał grupę żołnierzy pod dowództwem kpt. Herdy do budynku Wojewódzkiego Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego (WUds. BP) z zadaniem udzielenia pomocy w organizacji obrony gmachu.

Po 10.00 tłum podzielił się na dwie grupy. Część zgromadzonych, pod wpływem wezwań płynących z megafonów wozu radiowego, udała się w kierunku więzienia przy ul. Młyńskiej. Druga demonstracja ruszyła na ul. Kochanowskiego, gdzie znajdował się budynek WUBP. Z dachu budynku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przy ul. Dąbrowskiego zostały zrzucone urządzenia służące do zagłuszania zachodnich audycji radiowych. Część manifestantów weszła do budynku Komitetu Miejskiego PZPR przy ul. Mickiewicza. Około 10.15 demonstranci dotarli na ul. Kochanowskiego.

W tym czasie pierwsza grupa dotarła pod więzienie przy ul. Młyńskiej. Manifestanci domagali się otwarcia bram. W celu odstraszenia zgromadzonego pod więzieniem tłumu strażnicy użyli wody z hydrantów. Około 10.50 nastąpił szturm na bramy więzienia, kilku manifestantów przedostało się po drabinach przez mur i od wewnątrz otworzyło bramę. Demonstranci wtargnęli do więzienia, otworzyli cele i wypuścili 252 więźniów. Tymczasem na ul. Kochanowskiego demonstranci zostali oblani przez funkcjonariuszy UB strumieniami wody; w kierunku budynku WUds. BP rzucano kamieniami. Około 11.00 padły strzały, pierwszych rannych odwieziono do szpitala im. Pawłowa i szpitala im. Raszei.

Godz. 11.00-14.00:

Znajdujący się przy ul. Młyńskiej demonstranci weszli do budynku Sądu Powiatowego i prokuratury, wyrzucili na ulicę akta i podpalili je. Około 11.30 został rozbity magazyn broni znajdujący się w budynku więzienia, w wyniku czego 80 jednostek broni oraz amunicja dostały się w ręce manifestantów.

Około 11.00 komendant Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych (OSWPiZ) skierował do ochrony wyznaczonych obiektów około 300 elewów szkoły oraz 16 czołgów, dwa transportery opancerzone (BTR-y) i 30 samochodów. Kilka czołgów jadących w rejon ul. Kochanowskiego podpalono butelkami z benzyną. Żołnierzy zmuszono do opuszczenia samochodów. Po 12.00 wysłano kolejną grupę z OSWPiZ składającą się z czterech czołgów i dwóch plutonów podchorążych. Około 12.30 demonstranci opanowali dwa czołgi i rozbili ich załogi. O 13.00 komendant OSWPiZ przeprowadził rozmowę z szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Jerzym Bordziłowskim. Następnie polecił



ściągnąć z obozu ćwiczebnego w Biedrusku pięć plutonów podchorążych i 13 czołgów.

Wcześniej gen. Jerzy Bordziłowski zarządził alarm bojowy dla całego 2. Korpusu Pancernego znajdującego się na poligonie w Biedrusku.

W rejonie ul. Kochanowskiego nasilała się wymiana ognia, trwało oblężenie gmachu UB, ostrzał budynku prowadzono z ponad 20 stanowisk.

Godz. 14.00-18.00:

Około 14.00 wylądowała na Ławicy grupa osób z gen. Popławskim na czele, który przejął kierownictwo nad siłami porządkowymi w Poznaniu. O 15.00 komendant OSWPiZ skierował w rejon budynku WUBP grupę uderzeniową ściągniętą z Biedruska, składającą się z ośmiu czołgów i 120 podchorążych. Pododdziały napotkały jednak silny opór demonstrantów. Grupom podchorążych udało się ostatecznie przedrzeć do okrazonego gmachu po przeszło dwóch godzinach i o 17.30 został zamknięty zewnętrzny pierścień wokół budynku WUBP. Po 16.00 do akcji weszły jednostki 2. Korpusu Pancernego.

Uzbrojone grupy rozbroiły w tym czasie: Studium Wojskowe w Wyższej Szkole Rolniczej (godz. 14.30), VIII Komisariat MO na Junikowie (godz. 15.00), Studium Wojskowe przy Akademii Medycznej (godz. 15.30), V Komisariat MO na Wildzie (godz. 16.00), posterunek MO w Swarzędzu (godz. 17.00) i Puszczycowie (godz. 18.00).

Do 18.00 jako pierwsze wkroczyły do Poznania jednostki 19. Dywizji Pancerniej 2. Korpusu Pancernego.

Godz. 18.00-21.00:

Uzbrojone grupy demonstrantów rozbroiły Obóz Więźniów w Mrowinie (godz. 18.30), Studium Wojskowe na Politechnice Poznańskiej (godz. 19.00) i posterunek MO w Mosinie (godz. 19.30). Około 20.10 doszło do strzelaniny w Czempiniu, gdzie bezskutecznie próbowano rozbroić posterunek MO. W Poznaniu - szczególnie w rejonie budynku WUds. BP - nadal trwały walki z siłami bezpieczeństwa. Około 20.00 przybyły do miasta jednostki 10. Dywizji Pancerniej 2. Korpusu Pancernego.

W Środzie Wlkp. w godzinach popołudniowych i wieczornych zbierali się mieszkańcy tego miasta (na Rynku, w okolicy Komitetu Powiatowego PZPR). Zatrzymano na pewien czas jednostkę KBW zdążającą do Poznania. Po godz. 23.15 milicja rozpedziła gromadzące się osoby.

O 21.00 wprowadzono w Poznaniu godzinę milicyjną, która obowiązywała do 4.00 rano następnego dnia.

UPRAWA OGRÓDKA ŚWIETNIE DZIAŁA NA CIAŁO I... GŁOWĘ

Praca w ogrodzie to doskonały sposób na zachowanie zdrowia i poprawę kondycji psychicznej – to nie tylko intuicje, ale i rezultaty naukowych badań. Taka forma rekreacji jest dobra w każdym wieku. Warto tylko nauczyć się tak wykonywać ogrodowe prace, by nie obciążać stawów, bo w przeciwnym razie może się to zemścić nawet zwyrodnieniami.



Naukowcy nie mają wątpliwości: Uprawa ogródka to lekarstwo dla ciała i ducha

Mimo strachu przed wirusem i pandemicznego lockdownu, do parku czy do lasu można już wychodzić. Jeśli jednak ktoś chce nadal unikać kontaktów z innymi lub po prostu zastanawia się nad dobrym sposobem spędzania wiosną czasu, a ma dostęp do ogródka, niech zacznie regularnie go odwiedzać. Korzyści jest wiele.

Badanie opublikowane w piśmie „HortTechnology“ pokazało na przykład, że uprawa ogródka to świetny sposób zadbania o zdrowie dla kobiet w starszym wieku. Uczestniczki w wieku powyżej 70 lat, które wzięły udział w 15 sesjach prac w ogrodzie, odniosły szereg wymiernych korzyści zdrowotnych: zmniejszyły obwód talii, utrzymały na stałym poziomie współczynnik beztłuszczowej masy ciała, poprawiły wydolność oddechową, poprawiły sprawność manualną i znacznie podniosły możliwości intelektualne.

Naturalnie, wzrosła też ilość czasu, który spędzały na aktywności fizycznej. Tymczasem wśród kobiet z grupy kontrolnej ogólna ilość czasu przeznaczanego na ruch spadła, obwód talii nieznacznie wzrósł, a współczynnik beztłuszczowej masy ciała spadł. U kobiet z grupy kontrolnej doszło w tym samym czasie także pogorszenia nastroju, czego nie doświadczyły panie uprawiające ogródek.

„Co więcej, satysfakcja z prac ogrodowych w ramach spędzania

wolnego czasu była bardzo wysoka“ - piszą autorzy publikacji.

Uprawa ogrodu to wśród starszych osób popularny sposób spędzania wolnego czasu w ruchu. Panie, które opiekowały się ogródkiem, miały różne zajęcia. Do nich należało m.in. projektowanie ogrodu, przygotowanie grządek i ich oznaczanie, sadzenie roślin, nawożenie, pielenie, podlewanie i zbieranie plonów. Według badaczy, prace wiązały się z ruchem o niskiej lub umiarkowanej intensywności. A zatem takiej, jaka jest szczególnie polecana osobom w starszym wieku.

Dowody na korzyści dla młodych

Naukowcy z południowokoreańskich Konkuk University i Hongik University sprawdzili natomiast, jak będą działać różne ogrodowe prace na ludzi młodych. Przeprowadzili w tym celu eksperyment z iście technologicznym podejściem. Grupa osób w wieku dwudziestu kilku lat wykonywała typowe ogrodowe prace. W tym czasie na ciele nosili baterię elektronicznych urządzeń - miernik spalanych kalorii, maskę mierzącą zużycie tlenu i przyrząd monitorujący pracę serca.

- Intensywność fizycznej aktywności może się różnić między osobami z różnych grup wiekowych i o różnym poziomie sprawności. Brakowało danych na temat metabolicznych

wartości prac w ogrodzie w różnych przedziałach wiekowych - wyjaśnia zawiłości przedsięwzięcia Ki-Cheol Son, główny autor badania.

Okazało się, że praca w ogródku to dla młodych osób całkiem zauważalny wysiłek. Takie czynności, jak sadzenie roślin, mieszanie ziemi, sianie, grabienie, podlewanie, pielenie czy zbiory, ciała ochotników odbierały jako wysiłek umiarkowany. Inaczej z kopaniem: to stanowiło dla nich intensywny wysiłek.

„Określenie intensywności ruchu w czasie wykonywania ogrodowych zadań powinno stanowić przydatną informację przy pracach nad programami zajęć w ogrodzie opartymi na zaleceniach odnośnie ruchu i zdrowia“ - podkreślają badacze.

W podobny sposób, zdaniem naukowców, mogą powstać programy terapeutyczne dopasowane do indywidualnych potrzeb poszczególnych osób. Ten sam zespół ekspertów twierdzi, że zajmowanie się ogródkiem to także doskonały sposób spędzania czasu przez dzieci. W podobnym eksperymencie badacze sprawdzili wpływ ćwiczeń na młode organizmy (dzieci nie nosiły tylko masek mierzących zużycie tlenu). Ogrodowe zajęcia stanowiły dla dzieci umiarkowany lub intensywny wysiłek.



Możliwość uprawiania ogrodu przynosi korzyści osobom w każdym wieku

Uprawa ogródka a psychika

Naukowcy z Anglia Ruskin University sprawdzili natomiast dokładnie, jak uprawianie ogródka wpływa na stan psychiki, a konkretnie na własny obraz siebie samego. Badanie z udziałem 84 miłośników ogrodnictwa i 81 ochotników niezawianych z tego rodzaju rekreacją pokazało, że takie hobby wiąże się z dużo wyższym docenianiem własnego ciała, jego możliwości oraz dumy z niego. Autor eksperymentu, prof. Viren Swami wcześniej potwierdził już w badaniach, że nawet sam kontakt z naturą pomaga utrzymać zdrowsze postrzeganie ciała.

- Pozytywny obraz własnego ciała jest korzystny, ponieważ wspiera psychiczną i fizyczną odporność, co wpływa na ogólne samopoczucie - wyjaśnia prof. Swami. - Moje wcześniejsze badania pokazały

korzyści z przebywania w ogóle na łonie przyrody, przy czym rosnąca urbanizacja oznacza, że wielu ludzi utraciło kontakt z naturą. Rezultaty tego badania mają duże znaczenie, ponieważ precyzyjnie pokazują korzyści płynące ze spędzania czasu na działkach ogrodowych, które zwykle są niewielkimi wysepkami zielonej przestrzeni w generalnie zurbanizowanym otoczeniu. Zapewnienie możliwości uprawiania ogrodu każdemu może pomóc w zmniejszeniu długofalowych kosztów ponoszonych przez system opieki zdrowotnej. Jednym ze sposobów na osiągnięcie tego, poza decyzjami zapewniającymi wszystkim obywatelom dostęp do przyrody, byłoby udostępnienie specjalnego obszaru ze społecznymi działkami - uważa specjalista.

Ból pleców i ramion po pracy w ogródku: można go uniknąć

Ale uwaga! Zespół z Coventry University odkrył, że nieprawidłowa technika kopania powoduje aż dwukrotne zwiększenie obciążenia niektórych stawów, co może prowadzić do kontuzji.

Badacze wykorzystali sprzęt, z którego zwykle korzystają twórcy animacji filmowych analizujący ruchy ciała aktorów. W kluczowych anatomicznych punktach ochotników umieścili specjalne znaczniki, po czym nagrywali ich szybkimi, działającymi w podczerwieni kamerami. Dzięki temu, mogli dokładnie przebadać ruch uczestników w specjalnym komputerowym programie.

Okazało się, że przy wadliwej postawie utrzymywanej w czasie kopania, odcinek lędźwiowy kręgosłupa obciążany był o połowę bardziej, niż przy prawidłowym ustawieniu. To właśnie ten odcinek pleców często właśnie dokucza miłośnikom prac w ogródku. W jeszcze gorszej sytuacji były ramiona, których obciążenie rosło aż dwukrotnie. Badacze przestrzegają, że nakładanie na stawy zbyt dużych ciężarów może prowadzić do choroby zwyrodnieniowej, najczęstszego schorzenia stawów.

Badacze ustalili jednocześnie, jak należy prawidłowo kopać. Właściwa technika obejmuje regularne, powtarzalne ruchy zamiast chaotycznych i przypadkowych. Plecy są w niej zgięte w minimalnym stopniu, a kolana w dużym. Złą postawę cechuje natomiast silne pochycenie do przodu, wyciąganie kończyn i słaba kontrola ruchów.

Jeśli więc ktoś ma tyle szczęścia, że jest posiadaczem ogródka, warto aby ruszył na jego podbój.

Ciekawostki

Siedzący tryb życia niezależnym wskaźnikiem ryzyka zgonu z powodu nowotworu

Siedzący tryb życia jest niezależnym wskaźnikiem zgonu z powodu nowotworu. Do takich wniosków doszli badacze z The University of Texas MD Anderson Cancer Center, którzy postanowili sprawdzić, czy istnieje związek pomiędzy siedzącym trybem życia a ryzykiem śmierci z powodu nowotworu. Odkryli, że najmniej aktywne osoby były narażone na o 82% większe ryzyko zgonu z powodu nowotworu, niż osoby najbardziej aktywne.

To pierwsze badania, które jednoznacznie wykazują silny związek pomiędzy brakiem aktywności fizycznej a zgonem z powodu nowotworu. Nasze badania pokazały, że to, na ile dana osoba była aktywna przed zdiagnozowaniem u niej nowotworu, pozwala przewidzieć ryzyko zgonu, mówi profesor Susan Gilchrist, główna autorka badań.

Naukowcy stwierdzili, że wystarczy zastąpić 30 minut siedzenia takim samym okresem aktywności fizycznej, by zmniejszyć ryzyko zgonu z powodu nowotworu. Jednak aktywność aktywności nierówna. Jeśli zamiast siedzieć przez pół godziny będziemy przez pół godziny oddawać się umiarkowanej aktywności fizycznej, takiej jak jazda na rowerze, to ryzyko zgonu spadnie o 31%. Jeśli zaś będzie to lekka aktywność fizyczna, jak spacer, to możemy spodziewać się 8% spadku ryzyka zgonu.

Moje rozmowy z pacjentami zawsze zaczynają się od tego, dlaczego nie mają czasu na prowadzenie bardziej aktywnego trybu życia, mówi Gilchrist, która prowadzi na swojej uczelni Health Heart Program. Mówię im, by co mieć minut wstali i się przeszli, albo żeby zrezygnowali z windy i wchodzili po schodach. To może nie wyglądać na poważny wysiłek fizyczny, ale nasze badania pokazują, że nawet niewielka aktywność wydłuża życia po diagnozie.

Naukowcy z Teksasu prowadzili długoterminowe badania REGARDS. Brało w nich udział ponad 30 000 osób w wieku powyżej 45. roku życia. Badania prowadzone były w latach 2003–2007, a ich celem było sprawdzenie długoterminowego wpływu trybu życia na zdrowie. Wśród badanych było 8002 osoby, które wyposażono w akcelerometrię. Do tego eksperymentu wybrano osoby, które w momencie rozpoczęcia badań nie miały zdiagnozowanych nowotworów. Akcelerometrię były noszone przez 7 kolejnych dni. Dane z nich gromadzono w latach 2009–2013. Później średnio przez 5 lat śledzono losy badanych osób. W tym czasie na nowotwory zmarło 268 badanych. Analiza danych z akcelerometrów wykazała, że dłuższe siedzenie było – niezależnie od wszystkich innych czynników – powiązane z większym ryzykiem zgonu z powodu nowotworu. Ważną rolę odgrywała też intensywność wysiłku fizycznego.

Mimo kilku słabości, takich jak np. brak informacji, na jaki typ nowotworu zmarł dany pacjent, czy w jaki sposób był leczony, badania pokazały, jak ważne jest zalecenie, by mniej siedzieć, a więcej się ruszać. Naszym kolejnym celem będzie zbadanie, jak siedzący tryb życia wpływa na rozwój konkretnych typów nowotworów oraz czy jaką rolę odgrywają tutaj płeć i rasa, mówi profesor Gilchrist.

Krótkotrwała odporność po bezobjawowym przejściu COVID-19

Osoby, które przechodzą COVID-19 bezobjawowo mogą być znacznie słabiej uodpornione na kolejne infekcje wirusem, wynika z badań przeprowadzonych przez Chińczyków. Obecnie bardzo mało wiemy o osobach, które zaraziły się koronawirusem SARS-CoV-2, ale nie wykazują objawów infekcji. W związku z tym trudno do nich dotrzeć i je przebadać.

Sztuka ta udała się w Chinach, gdzie badaniom poddano dwie grupy osób zarażonych nowym wirusem. Każda z nich składała się z 37 osób. W jednej były osoby wykazujące objawy choroby, w drugiej osoby przechodzące infekcję bezobjawowo.

Kilka tygodni po wyzdrowieniu naukowcy zbadali krew osób z obu grup i okazało się, że w grupie bezobjawowej 62,2% osób miało krótkoterminowe przeciwciała przeciwko wirusowi. W grupie objawowej odsetek ten wynosił 78,4%. Ponadto 8 tygodni po wyzdrowieniu poziom przeciwciał spadł u 81,1% osób z grupy bezobjawowej i u 62,2% z grupy objawowej. Co więcej, okazało się, że osoby z grupy bezobjawowej mają mniejszy poziom protein przeciwwzpalnych.

Autorzy najnowszych badań, które opublikowano na łamach Nature Medicine, zauważają, że uzyskane przez nich wyniki stawiają pod znakiem zapytania hipotezę, że wszyscy, którzy przeszli zarażenie COVID-19 są odporni na przyszłe infekcje. Nasze dane mogą wskazywać, że z wydawaniem 'paszportów odporności' na COVID-19 wiąże się ryzyko. Wskazują one również, że należy dłużej stosować obostrzenia, takie jak zachowanie dystansu społecznego, higieny, izolowania grup narażonych na wysokie ryzyko oraz należy prowadzić szeroko zakrojony program testowania, czytamy w artykule.



Profesor immunologii Danny Altman z Imperial College London i rzecznik British Society for Immunology, komentując wyniki Chińczyków stwierdził, że stawiają one pod znakiem zapytania to, co dotychczas wiemy. Większość danych immunologicznych, jakimi dotychczas dysponujemy, pochodzi od najbardziej chorych ludzi, hospitalizowanych pacjentów. Jednak większość osób przechodzi chorobę łagodnie lub bezobjawowo i powinniśmy wiedzieć, czy są oni odporni na kolejne zachorowania.

Uczonemu najbardziej martwi fakt, że u wielu pacjentów zaobserwowano znaczący spadek ilości przeciwciał już w ciągu dwóch miesięcy od wyzdrowienia. Co prawda Chińczycy przeprowadzili badania na małej grupie osób, jednak ich wyniki sugerują, że niektórzy specjaliści mogli mieć rację mówiąc o krótkoterminowej odporności na koronawirusa, stwierdza Altmann.

Wilki chętnie znakują skrzyżowania leśnych dróg

Naukowcy odkryli, że w lasach gospodarczych wilki pozostawiają znakowania najczęściej na skrzyżowaniach dróg i w ich bezpośrednim sąsiedztwie. Dzięki temu drapieżniki z położonych obok siebie terytoriów mogą szybko ustalić, czy dany teren jest użytkowany przez sąsiadów, a poprzez to uniknąć bezpośrednich konfliktów.

Każda wilcza grupa rodzinna użytkuje rozległe terytorium, liczące w Polsce ok. 200-400 km², które broni przed sąsiadami. Aby zaznaczyć, że dane terytorium jest zajęte, wilki znakują teren przy pomocy odchodów, moczu oraz poprzez drapanie gruntu. Drapieżniki znakują częściej zarówno w sąsiedztwie granic, jak i w kluczowych fragmentach terytoriów. Dotychczas większość badań nad wzorcami znakowań terytoriów przez wilki w Europie prowadzono w górach oraz w obszarach chronionych, niewiele było jednak wiadomo o tym, jak zachowują się w lasach gospodarczych.

Naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Gdańskiego i Stowarzyszenia dla Natury

„Wilk” przeprowadzili badania nad wzorcami znakowań terytoriów przez wilki w użytkowanych gospodarczo Lasach Napiwodzko-Ramuckich, położonych w północno-wschodniej części Polski. Dodatkowo, badacze wykorzystali metodę „genetycznego odcisku palca”, polegającą na identyfikacji osobników przy pomocy zestawu markerów genetycznych, aby ustalić, które konkretnie osobniki pozostawiają znakowania.

Wyniki badań ukazały się w czasopiśmie naukowym „Mammal Research”. Poinformował o nich w przesłanym PAP komunikacie jeden z autorów badań, dr hab. Robert Mysłajek z Zakładu Ekologii Wydziału Biologii UW.

Naukowcy zauważyli, że wilki nie znakują w przypadkowych miejscach. Drapieżniki te najczęściej pozostawiały odchody, mocz i drapania w bezpośrednim sąsiedztwie skrzyżowań leśnych dróg – mówi inż. Kinga Stępnia, studentka Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego i pierwsza autorka artykułu. Taki sposób znakowania ułatwia przekazywanie informacji. Wilki bardzo chętnie poruszają się leśnymi drogami i oczywiście często trafiają na ich skrzyżowania. Jeśli zapędzą się na terytorium sąsiadów mogą od razu zorientować się, czy są oni w pobliżu i wziąć nogi za pas. Jest to jeden z mechanizmów pozwalających na unikanie bezpośrednich starć – dodaje Stępnia.

Wcześniejsze badania sugerowały, że terytoria znakowane są przez rozmnażającą się parę dorosłych osobników. Badania genetyczne prowadzone w oparciu o DNA wyizolowane z odchodów i moczu wilków w Lasach Napiwodzko-Ramuckich, pokazały jednak, że znakowania pozostawiają także inni członkowie grupy rodzicielskiej, np. osobniki młodociane. Ma to swoje uzasadnienie. Wilki dają tym samym do zrozumienia sąsiadom, że ich grupa jest liczna i bezpośrednie starcie może być dla intruza niebezpieczne – potwierdza współautor badań dr hab. Robert Mysłajek

Naukowcy podkreślają, że ich badania oprócz wglądu w tajniki behawioru wilków, mogą mieć także praktyczne zastosowanie w monitoringu dużych drapieżników. Dzięki zdobytej wiedzy wiadomo, że najbardziej efektywnym sposobem poszukiwania śladów obecności wilków jest kontrola sąsiedztwa skrzyżowań leśnych dróg. W takich miejscach najlepiej także montować fotopułapki służące rejestracji aktywności zwierząt.

Badania finansowane były z grantu Narodowego Centrum Nauki oraz funduszy statutowych Stowarzyszenia dla Natury „Wilk”.

AZ

Maria Nowak Byrne, M.D., F.A.C.S

Laryngolog, Chirurg Głowy i Szyi

Southern New England Ear, Nose, Throat and Facial Plastic Surgery Group, LLP
(Head & Neck Tumor)

mówi po polsku
przyjmuje
dzieci i dorosłych

schorzenia i nowotwory
głowy i szyi
tarczycy
alergia i zatoki
migdały
struny głosowe
chrapanie
choroby uszów i badanie słuchu
aparaty słuchowe
usuwa skazy i narosty skóry

One Long Wharf Dr Suite 302
New Haven, CT 06511
Tel.: (203) 777 - 1932

497 Main Street
Ansonia, CT 06401
Tel.: (203) 734 - 9291

299 Washington Ave.
Hamden, CT 06518
Tel.: (203) 288 - 3288

Boże Ciało w Amerykańskiej Częstochowie

Czasem dobrze jest odczuć głód, po to, by móc docenić wartość pokarmu, doświadczyć straty. Głód wyostreza pragnienie, pomaga skupić się na pokarmie, którego potrzeba i zmusza do wysiłku, by ten pokarm zdobyć. Sytość zaś często usypia człowieka, rozleniwia i usypia w działaniu. Dbałość o codzienny pokarm stanowi istotny element naszej egzystencji, bez którego trudno byłoby nam żyć, pracować i rozwijać się. Niemniej ważna jest dbałość o życie duchowe, które karmi się Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa. Zaspokajają one nasz głód i nie pozwalają osłabnąć w drodze do wieczności. W Ewangelii na Boże Ciało, z ust Jezusa padają słowa: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Można żyć i funkcjonować na zewnątrz, lecz wewnątrz być martwym z powodu nieobecności Boga, odcięcia się od



Komunii Świętej. W ostatnim trudnym czasie pandemii koronawirusa zostaliśmy odcięci, nie z naszej winy,

od eucharystycznego źródła, przez co nie można było w pełni zjednoczyć się z Bogiem. Wielu chrześcijan bardzo boleśnie doświadczyło rozstania z Bogiem, przeżywając głód serca, tęskniąc za obecnością i miłością Pana Jezusa. Czas kwarantanny na pewno pomógł im lepiej zrozumieć wagę i znaczenie Najświętszego Sakramentu, co wyraziło się potem uroczystością podczas procesji Bożego Ciała, która, pomimo wciąż trwającej żółtej fazy walki z pandemią, zgromadziła w naszym Sanktuarium wielu wiernych, którzy nie bacząc na trud podróży

postanowili przybyć i oddać pokłon Chrystusowi niesionemu do czterech ołtarzy.

Uroczystej Eucharystii o godz. 12.30 przewodniczył Prowincjał Zakonu Paulinów w USA, o. Tadeusz Lizińczyk. W wygłoszonej homilii, powtarzając słowa z pierwszego czytania zwrócił uwagę wiernych, by w dzisiejszym, zmieniającym się świecie nie zapominać o Bogu, który jest i działa wielkie rzeczy w życiu każdego człowieka, przede wszystkim dzięki swojej obecności w Komunii Świętej.

Uroczystość Bożego Ciała podkreśla troskę Boga o każdego człowieka, Boga który nas prowadzi, lecz także nas karmi, byśmy nie ustali w drodze. W suplikacjach śpiewamy: od powietrza, głodu, ognia i wojny wybaw nas Panie. Nie tylko od głodu fizycznego, lecz także duchowego, głodu Twojej obecności. Oby nigdy nie zabrakło nam nie tylko chleba fizycznego, lecz także duchowego. Oby następne Boże Ciało upłynęło nie pod znakiem maseczki i dystansu między nami, lecz w jeszcze większej zażyłości i bliskości z Bogiem.

Dziękujemy wszystkim wiernym za przybycie do Amerykańskiej Częstochowy i uświetnienie tej uroczystości przez śpiew, grę na instrumentach, dekoracje, niesienie feretronów, sypanie kwiatów.

o. Marcin Ćwierz OSPPE
Zdjęcia: Ryszard Dziezic





1246 Berlin Turnpike, Wethersfield, CT

Składnica Materiałów Budowlanych

Kostka brukowa

Kamień ozdobny na zewnątrz oraz wewnątrz domu

Cegła

Bloki kamienne

Kamień kruszony

oraz wiele innych materiałów budowlanych w super promocyjnych cenach



Pytaj o właściciela Tomka

860 - 956-8831

Z powrotem razem

Wznowienie celebracji Mszy Świętych w Amerykańskiej Częstochowie w czasie pandemii koronawirusa.

Dnia szóstego czerwca rozpoczęła się druga, żółta faza walki z epidemią koronawirusa. Stan Pensylwania rozpoczął powolny powrót do normalności wznawiając niektóre ze swoich aktywności społecznych, gospodarczych, a także religijnych. W Uroczystość Trójcy Przenajświętszej zgrupowaliśmy się ponownie w Domu Matki, w Amerykańskiej Częstochowie na sprawowaniu Eucharystii, by po wielu tygodniach duchowego głodu nasycić się obecnością samego Jezusa Chrystusa. Jest to dzień nieprzypadkowy, gdyż Trójca Przenajświętsza oznacza jedność, tak jak my na nowo zjednoczyliśmy się we wspólnocie Kościoła, jako jedna wielka Boża Rodzina. Pomimo atmosfery niepewności i lęku związanego z wirusem, do Sanktuarium przybyło wielu pielgrzymów, ustawiając się w długich kolejkach do konfesjonatu, aby najpierw oczyścić serca i przygotować się wewnątrz na spotkanie z Jezusem Eucharystycznym.

Wszystkie Msze Święte sprawowane były w górnym kościele, który ze względu na swoją pojemność mógł pomieścić sporą liczbę wiernych i sprostać w ten sposób regulacjom archidiecezjalnym i stanowym. W myśl podjętych postanowień, w każdej Mszy Świętej lub nabożeństwie może jednorazowo uczestniczyć do pięćdziesięciu procent



wiernych, stosownie do normalnej pojemności danego kościoła. Górny kościół w naszym Sanktuarium posiada prawie tysiąc sześćset miejsc siedzących, dlatego przy obecnych obostrzeniach na Eucharystii może przebywać jednorazowo osiemset osób. Ze względu na bezpieczny dystans pomiędzy wiernymi, co drugi rząd ławek został zamknięty. Wierni przychodzący na Mszę Świętą powinni zakładać maseczki i ściągać jedynie w momencie Komunii Świętej, którą zachęcamy,



argument dla tych, którzy w czasie kwarantanny wieszczyli koniec Kościoła i upadek dotychczasowej liturgii. Na wielu twarzach widać przemianę i głębokie nawrócenie, które przekłada się na szczerą spowiedź, czasem po wielu latach, a także lzy radości i szczęścia spływające po policzkach tych, którzy przez wiele tygodni ogromnej tęsknoty, mogli wreszcie przyjąć Chrystusa



aby przyjmowano na rękę. Więcej informacji odnośnie regulacji i środków ostrożności obowiązujących w naszym Sanktuarium można znaleźć na naszej stronie internetowej, na specjalnie przygotowanej podstronie <https://czestochowa.us/pl/koronawirus-wazne-informacje/>

Pomimo tak wielu obostrzeń cieszy nas postawa wiernych, którzy nie zrażają się przeciwnościami i potrafią przemierzyć wiele kilometrów, aby uczestniczyć we Mszy Świętej. Jest to doskonały

do swoich serc. Jedną z wiernych, z którą rozmawiałem po skończonej Mszy Świętej dała piękne świadectwo o tęsknocie za Jezusem, mówiąc: ojciec, czułam się dziś jak w dniu Pierwszej Komunii Świętej. To dobrze móc usłyszeć takie słowa, bo znaczą one, że Kościół wychodzi z epidemii mocniejszy i piękniejszy, dzięki wierze tych, którzy pokonali największego wirusa: zwątpienia i rozpacz, pozostając wiernymi Jezusowi Chrystusowi.

o. Marcin Ćwierz OSPPE

POLISH HELPING HANDS



15 New Britain Ave, Unionville, CT06085

Tel. 860-404-0499

Przyjdź do nas

Jeżeli pomoc ludziom jest Twoim powołaniem

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!



BUSINESS PLUS

URSZULA OCHMAN MBA, MA

TAXES | ACCOUNTING | BOOKKEEPING | CONSULTING | NOTARY AND MORE

www.BPlusLLC.com

Rozliczenia Podatkowe Indywidualne i Biznesowe

PROFESJONALNIE \$ RZETELNIE \$ DOKŁADNIE \$ SZYBKOO!!!

Powierz swoje rozliczenie autoryzowanemu przez IRS Specjaliście od Podatków i upewnij się, że otrzymasz maksymalny zwrot, jaki się Tobie należy

URSZULA OCHMAN MBA, MA

Rozliczenia Wysyłamy Elektronicznie!

OD STYCZNIA 2020 BIURO ZOSTAŁO PRZENIESIONE DO PRYWATNEGO DOMU W STRATFORD.

PRZYJMUJĘ KLIENTÓW TYLKO PO WCZEŚNIEJSZYM UMÓWIENIU. OD STYCZNIA NIE PRZYJMUJĘ TAKŻE PACZEK

WSZYSTKIE NUMERY KONTAKTOWE POZOSTAJĄ BEZ ZMIAN
BIURO: 203 384 9941, TEL. KOM: 203 727 8170 (MOŻNA WYSLAĆ SMS-TEKST NA KOMÓRKĘ)
E-MAIL: info@BPlusLLC.com

SPORT W SKRÓCIE

Co wydarzyło się w sporcie?

Trener reprezentacji Polski Maros Kovacic powołał 18 koszykarek na pierwsze i jedyne letnie zgrupowanie kadry, które rozpocznie się 23 czerwca w Gniewinie. W tym gronie są kapitan drużyny 36-letnia Martyna Koc i wracająca do kadry po kontuzji Angelika Stankiewicz.

Tegoroczne Grand Prix Azerbejdżanu, Singapuru i Japonii zostały odwołane z powodu pandemii koronawirusa – poinformowali organizatorzy. Na początku czerwca podano kalendarz skróconego sezonu mistrzostw świata Formuły 1, który rozpocznie się 5 lipca. Zawiera tylko wyścigi w Europie.

Alex Dujshbaev, prawy rozgrywający PGE VIVE Kielce, znalazł się w najlepszej siódemce Ligi Mistrzów piłkarzy ręcznych minionego sezonu. Na najlepszego trenera został wybrany David Davis z Telekomu Veszprem.

Powrót kibiców na piłkarskie i żużlowe stadiony będzie możliwy na razie przy wypełnieniu trybun maksymalnie w 25 procentach – potwierdzono w piątek. Stosowne rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie, która była szeroko zapowiedziana już wcześniej, opublikowano w Dzienniku Ustaw.

Jennings Franciskovic w

nadchodzącym sezonie ekstraklasy siatkarzy będzie występował w PGE Skrze Bełchatów. 25-letni rozgrywający z USA o miejsce w składzie będzie rywalizował z reprezentantem kraju Grzegorzem Łomaczem.

Organizatorzy lekkoatletycznego mityngu Diamentowej Ligi w Sztokholmie 23 sierpnia nie zaproszą Norweżki Therese Johaug, która 11 czerwca w Oslo uzyskała najlepszy wynik w tym roku na świecie na dystansie 10 000 metrów. Powodem jest jej dopingowa przeszłość.

Piłkarze angielskiej ekstraklasy podczas pierwszej kolejki po wznowieniu sezonu wesprą ogólnoswiatowy ruch antyrasistowski, zakładając koszulki z napisem „Black Lives Matter” zamiast nazwisk – podały brytyjskie media.

BUNDESLIGA. WERDER BREMA - BAYERN MONACHIUM 0-1. BAYERN MISTRZEM NIEMIEC!

Na dwie kolejki przed końcem sezonu, piłkarze Bayernu zapewnili sobie mistrzostwo Niemiec. Drużyna z Monachium pomimo gry w dziesiątkę, wygrała z Werderem 1-0, a jedyną bramkę w tym meczu zdobył Robert Lewandowski.

Bayern Monachium wygrała w meczu z Werderem zapewnił sobie



ósme z rzędu mistrzostwo Niemiec. Ligowa dominacja Bawarczyków w ostatnim czasie jest niezaprzeczalna. Bliski kolejnego indywidualnego sukcesu jest również Robert Lewandowski.

Polski napastnik ma już na swoim koncie 31 bramek, natomiast drugi w klasyfikacji strzeleckiej Timo Werner, zdobył do tej pory 25 goli. „Lewy” również pobił swój indywidualny rekord liczby zdobytych bramek w jednym sezonie Bundesligi. Wcześniej najwięcej zdobył ich 30.

Goście wygrali we wszystkich 18 minionych spotkaniach przeciwko Werderowi, nic więc dziwnego, że Bawarczycy od samego początku ruszyli do ataku. Już w 4. minucie zrobiło się bardzo groźnie przed bramką gospodarzy, lecz nawet gdyby piłka wpadła do siatki, to gol nie byłby uznany. Sędzia dopatrywał się bowiem spalonego.

Spora przewaga Bayernu nie podcięła jednak skrzydeł drużynie gospodarzy i Werder odpowiedział już po kilku minutach. Maximilian Eggstein oddał bardzo mocny strzał z dystansu, a pędząca futbolówka przeleciała tuż obok słupka.

Spotkanie rozgrywane było w szybkim tempie. Z każdą kolejną minutą zarysowywała się optyczna przewaga podopiecznych Flicka. W 23. Minucie Thomas Mueller dorzucił futbolówkę w pole karne, a Kingsley Coman uderzył głową, lecz nie wpakował piłki do siatki.

Chwilę później bardzo dobrze zabrał się z piłką Lewandowski po podaniu z głębi boiska. Polski napastnik nie zdołał jednak oddać strzału, bowiem skutecznie interweniował Gebre Selassie.

Gospodarze długo opierali się atakom

333 Bridgeport Ave * Shelton, CT 06484

Curtiss*Ryan Honda

Curtiss-Ryan HONDA



- * Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- * Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- * Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- * Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

tel. 203.929.1484

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-8PM, Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM



(Exit 13 z drogi numer 8)

Serdecznie Zapraszamy

Jeżeli szukasz pracy,
większych zarobków
i niezależności w pracy - Już znalazłeś!

Zgłoś się niezwłocznie do:

**Curtiss Ryan Honda
w Shelton.**

**Poszukujemy sprzedawcy
samochodów.**

Czy posiadasz samochód firmowy?

Będziesz miał pracując z nami!

Nasz pakiet wynagrodzeń, benefits,
klimat w pracy i reputacja są wśród
najlepszych.

Jesteśmy EOE i beznarkotykowym
miejscem pracy.

Podanie (resume) wysłać na

General Manager

Curtiss Ryan Honda

333 Bridgeport Ave, Shelton, CT 06484

ed@curtissryan.com

tylko z tym ogłoszeniem

EXTRA \$100.00

obniżki na zakup samochodów

ważne tylko w Curtis-Ryan Honda w Shelton

nie można łączyć z innymi ofertami, tylko jeden kupon przy transakcji,
wcześniejsze transakcje wykluczone

Bayernu, ale w końcu Bawarczycy wpakowali piłkę do siatki. W 43. minucie Jerome Boateng precyzyjnie dograł w pole karne, gdzie najlepiej odnalazł się Lewandowski. Polski napastnik świetnie opanował futbolówkę, obrócił się i dopełnił formalności.

„Lewy“ zdobył tym samym 31. bramkę w kampanii i jest to jego najlepszy wynik strzelecki w pojedynczym sezonie Bundesligi. Wcześniejszy personalny rekord Lewandowskiego wynosił 30 goli, które Polak zdobył w sezonach 2015/2016 i 2016/2017.

Piłkarze Bayernu byli bliscy rozpoczęcia drugiej połowy od mocnego uderzenia. Po składnej akcji Bawarczyków Thomas Mueller zagrał wzdłuż linii bramkowej. Do futbolówki dopadł „Lewy“ i efektywnym strzałem umieścił ją w siatce. Radość „Die Roten“ przerwał jednak sędzia. Gol nie został z uznany z powodu wcześniejszego spalonego niemieckiego zawodnika.

Przewaga drużyny gości stawała się coraz wyraźniejsza. W 58. minucie meczu Mueller ponownie precyzyjnie dograł do... Lewandowskiego. Reprezentant Polski spróbował oddać strzał głową, lecz tym razem piłka nie zatrzymała się w siatce.

Walczący o utrzymanie zawodnicy gospodarzy próbowali wykorzystać każdą nadarzącą się okazję, aby skontrować Bayern. W 77. minucie byli bliscy wyprowadzenia groźnego ataku, który zatrzymał bramkarz „Die Roten“ Manuel Neuer niemal... na środku boiska.

Chwilę później Bawarczycy ponownie stanęli przed zadaniem zatrzymania akcji swoich oponentów. Alphonso Davies zrobił to jednak w sposób nieprzepisowy i musiał opuścić boisko po otrzymaniu drugiej żółtej, a w konsekwencji czerwonej kartki.

Oslabienie „Die Roten“ nie zatrzymało ich ofensywnego impetu. W 81. Minucie Kingsley Coman efektywnie ograł Milosa Veljkovicia i bez zastanowienia uderzył w kierunku bramki Pavlenki. Gólkiper nie dał się zaskoczyć.

W samej końcówce meczu na posterunku stanął również Neuer. Niemiecki bramkarz zatrzymał bardzo groźne uderzenie Yuya Osaki, a kolejna próba gospodarzy poszybowała wysoko nad poprzeczką.

Eliminacje od marca

Europejskie eliminacje do piłkarskich mistrzostw świata 2022 roku w Katarze rozpoczną się w marcu i potrwać do listopada 2021 roku. Będą rozgrywane w 10 grupach.

UEFA debatowała nad najbliższym kalendarzem piłkarskich imprez, całkowicie rozbitym przez pandemię koronawirusa. Najważniejsze dla reprezentacji Polski decyzje, bo dotyczące mundialu w Katarze właśnie zapadły.

I tak władze europejskiego futbolu postanowili, iż kontynentalne eliminacje do tej imprezy rozpoczną się w marcu 2021 r. i potrwać do listopada tego roku. Ich uczestnicy

zostaną podzieleni na 10 grup. W pięciu z nich znajdzie się po pięć drużyn, w pięciu po sześć. Bezpośredni awans na mistrzostwa wywalczą zwycięzcy każdej z nich. 10 zespołów z drugich miejsc plus dwa najlepsze z Ligi Narodów 2021 – spośród tych, które nie zdobyły kwalifikacji – w marcu 2022 utworzą trzy ścieżki barażowe, które wyłonią trzech kolejnych uczestników turnieju. Wyjątkowego, bo po raz pierwszy w historii rozgrywanego w absolutnie niecodziennym terminie, od 21 listopada do 18 grudnia 2022 r.

Co istotne, o podziale miejsc w koszykach przed losowaniem kwalifikacji zadecyduje ranking FIFA opublikowany po zakończeniu Ligi Narodów. Oznacza to, iż ta impreza zyskała nowe, jeszcze większe znaczenie, bo nie ma co się oszukiwać – im wyższe lokata w notowaniu, tym lepszy koszyk i tym większa szansa na uniknięcie teoretycznie najtrudniejszych rywali w eliminacjach. Podopieczni Jerzego Brzęczka będą zatem mieli o co grać i o co walczyć w najbliższej edycji Ligi Narodów.

UEFA zadecydowała dziś również o przedłużeniu do 5 października letniego okienka transferowego. Ten dzień będzie zatem ostatnim, w którym drużyny uczestniczące w Lidze Mistrzów i Lidze Europy będą mogły zarejestrować zawodników na fazę grupową. Rozpocznie się ona – odpowiednio – 20 i 21 października oraz 22 i 29 października. Poszczególne rundy kwalifikacyjne do tych rozgrywek będą miały (wyjątkowo, tylko w tym sezonie) format jednomeczowy – do Champions League muszą się zakończyć 30 września, a do LE – dzień później. Rozpoczną się w sierpniu, jeszcze przed zakończeniem decydującej fazy opóźnionej rywalizacji w sezonie 2019/2020.

UEFA jeszcze postanowiła bowiem, że obecny, przerwany przez pandemię, sezon Ligi Mistrzów zostanie dokończony w sierpniu w Lizbonie, a Ligi Europy w Niemczech, z finałem w Kolonii – w obu przypadkach w formule Final Eight, bo w marcu rozgrywki zostały zawieszane na etapie 1/8 finału. Dla nas była to o tyle ważna wiadomość, że gospodarzem finału LE miał być Gdańsk. I będzie, ale nie w tym, a przyszłym roku.

Miniturniej w Lizbonie odbędzie się w dniach 12-23 sierpnia. Od 12 do 15 rozegrane zostaną cztery ćwierćfinały, 18 i 19 półfinały, a 23 wyłoniony zostanie zdobywca Pucharu Europy. Areną siedmiu spotkań będą lizbońskie obiekty Benfiki – Estadio da Luz oraz Sportingu – José Alvalade.

Z kolei tegoroczny triumfator LE zostanie wyłoniony w Niemczech, gdzie Final Eight potrwa od 10 do 21 sierpnia. Spotkania odbywać się będą jednak nie w jednym mieście, a czterech, konkretnie w Duisburgu, Düsseldorfie, Gelsenkirchen i Kolonii.

W chwili obecnej nie wiadomo, czy tegoroczne najważniejsze piłkarskie zmagania kibice będą mogli

obejrzeć z trybun. – Nie wiemy, czy spotkania będą bez publiczności, czy zasiądą na nich jedynie kibice z miast gospodarzy, czy będą mogli przyjechać fani różnych drużyn – przyznał szef UEFA Aleksander Ceferin. W najbliższych tygodniach zostanie opracowany protokół sanitarny, zgodnie z którym wspomniane turnieje zostaną dokończone.

WISŁA KRAKÓW. WIRTUALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZY, NOWA RADA NADZORCZA I NAZWA SPÓŁKI



Jakub Błaszczykowski

Powołanie nowej rady nadzorczej i zmiana nazwy piłkarskiej spółki – to najważniejsze uchwały przyjęte podczas Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Wisły Kraków SA. Do rady nadzorczej weszli trzej właściciele: Tomasz Jażdżyński (przewodniczący), Jakub Błaszczykowski i Jarosław Królewski.

Wydarzenie to miało historyczne wymiar, gdyż 9751 akcjonariuszy wzięło w nim udział wirtualnie, oddając głosy poprzez aplikację eVoting Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych.

Od 20 kwietnia ponad 90 procent akcji Wisły Kraków SA jest w posiadaniu: Jakuba Błaszczykowskiego, Tomasza Jażdżyńskiego i Jarosława Królewskiego. Przejęli je od Towarzystwa Sportowego Wisła. Pozostałe kilka procent należy do 9751 rozproszonych inwestorów, którzy wykupili je podczas pierwszej publicznej emisji w lutym 2019 oraz drugiej, zakończonej 12 czerwca.

W czasie obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa przeprowadzenie walnego zgromadzenia, w którym mogliby brać bezpośredni udział wszyscy akcjonariusze, było niemożliwe. Zdecydowano się więc na wariant wirtualny. Obrady były transmitowane przez internet, natomiast głosowanie odbywało się poprzez aplikację eVoting Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych.

Nie obyło się bez problemów

technicznych związanych z wydolnością serwera. Obrady zaczęły się w południe, potem ogłoszono przerwę do godziny 14.30, a następnie do 18. Ostatecznie udało się je zakończyć przed godziną 20.

W trakcie posiedzenia zdecydowaną większością głosów przyjęto szereg uchwał. Jedną z najważniejszych była formalna zmiana nazwy piłkarskiej spółki – do tej pory nazywała się ona Wisła Kraków Spółka Akcyjna, a 18 czerwca przywrócono historyczną nazwę – Towarzystwo Sportowe Wisła Kraków Spółka Akcyjna, w skrócie TS Wisła Kraków SA.

Było to możliwe dzięki podpisaniu 31 marca szeregu umów z Towarzystwem Sportowym Wisła (zrzesza pozostałe sekcje klubu) zapewniających piłkarskiej spółce pięćdziesięcioprocentowy udział w

prawach do nazwy i historycznego herbu.

Powołano także nową radę nadzorczą, do której weszli trzej właściciele – Jażdżyński (przewodniczący), Błaszczykowski i Królewski.

Wyrażono także zgodę na zawieranie przez spółkę umów pożyczkowych z członkami rady nadzorczej. – Nie znaczy, że takie pożyczki będą udzielane w najbliższej przyszłości – zastrzegł Jażdżyński.

W tym przypadku chodzi o zabezpieczenie płynności finansowej spółki, gdyby zaszła taka konieczność.

Walne Zgromadzenie przyjęło też sprawozdanie finansowe za 2019 rok, w którym Wisła SA wygenerowała 6,204 mln zysku netto. Z tego 5,5 miliona uzyskano z działalności transferowej. Zysk ten był wyższy od planowanego o 1,5 miliona złotych.

Ponadto zmniejszono zadłużenie o ponad 14 mln złotych. Wynosi ono obecnie około 28 milionów złotych, w tym 4,5 mln złotych to wewnętrzna pożyczka udzielona przez obecnych właścicieli w styczniu 2019 roku.

Wisła zajmuje obecnie trzynaste, ostatniej „bezpieczne“ miejsce w tabeli i czeka ją walka o utrzymanie się w Ekstraklasie.

Przewaga nad strefą spadkową wynosi pięć punktów.

Na podstawie PAP, informacje własne
Andrzej Więciorkowski

Z RODZINĄ NAJLEPIEJ WYCHODZI SIĘ NA FOTOGRAFII

Nina Geyszor-Zawirska

Dostałam list od strapionego p. Piotra R. z Toronto. Pan Piotr ma nie tylko poważne zmartwienie natury prawnej, ale głównie moralnej: Zaprosiłem bratanek na trzy miesiące. Chłopak był uszczęśliwiony, brat wdzięczny, syn się cieszył, że wreszcie będzie miał z kim na narty pojechać, a my zadowoleni, że możemy się rodzinie przysłużyć. Zapowiadały się rutynowo sielankowe rodzinne odwiedziny. Bratanek mówi niezłe po angielsku; w okamgnieniu zadomowił się w Toronto. Niczego nie trzeba było tłumaczyć, sam się poruszał po mieście, sam się obsprawał za kieszonkowe, które od nas dostawał. Poza obowiązkowym wyjazdem nad Niagarę, pomimo mrozu, prawie nie odczuwaliśmy, że mamy gościa w domu.

Bratanek jest starszy wiekiem od naszego syna tylko o 2 lata, ale mentalnie i zachowaniem chyba o 20. A może to wina innego świata z którego przybył? Może właśnie z tego powodu spodziewana przyjaźń z kuzynem jakoś się nie ziściła; mój syn nie potrafił znaleźć z nim wspólnego języka. Zresztą bratanek wcale nie narzekał. Szybko znalazł sobie jakieś towarzystwo i coraz rzadziej zaczął przebywać w domu. Nasze pytania gdzie bywa i z kim się spotyka, zbywał zdawkowymi odpowiedziami. Nie mniej, jako, że bratankowi Kanada ogromnie się spodobała, a urlop dziekański przezornie załatwił sobie przed wyjazdem z Polski, postarałem się o przedłużenie wizy, motywując to tym, że zapisałem (i opłaciłem) mu kurs języka angielskiego. Przedłożyłem wymagane dokumenty. Wzję, bez problemu, przedłużono o 6 miesięcy ale uprzedzono, że jest to jedyne i ostateczne przedłużenie i, że Kanadę ma opuścić na dzień przed wygaśnięciem wizy.

Bratanek nie był zadowolony z obrotu sprawy. Uważał, że mogłem lepiej i na dłużej załatwić sprawę jego pobytu. Nie polemizowałem z nim. Kiedy nadszedł czas, zarezerwowałem datę jego powrotu i hojnie obsprawiłem na pożegnanie. Dwa dni przed odlotem, przy coraz bardziej napiętej atmosferze w domu, bratanek wyszedł pożegnać się z kolegami i... już nie wrócił. Wtedy się okazało, że jego rzeczy też zniknęły. Przypuszczalnie wynoszone potajemnie, na raty, od dłuższego czasu. Szukaliśmy go wszędzie. Po kolegach, których znał mój syn. Po kolegach kolegów. W znajomych domach, po szpitalach tylko na policję nie daliśmy znać. Nie chcieliśmy prac rodzinnych brudów na forum publicum. Naiwnie liczyliśmy na to, że za kilka dni wróci z jakąś głupią wymówką. I to był zapewne nasz wielki błąd.

Skutki tego błędu nie dały długo na siebie czekać. Po miesiącu przyjechała mundurowa policja z nakazem aresztowania bratanek. Powiedzieli, że został zatrzymany w jakimś korku ulicznym. Prowadził samochód, nie

mając obowiązujących dokumentów przy sobie. Miał je dostarczyć na komisariat w ciągu 48 godzin, ale nigdy się tam nie pojawił. Zdziwiliśmy się, że podał prawdziwy (nasz) adres. Powiedzieliśmy, zgodnie z prawdą, że on od nas uciekł i, że nie wiemy gdzie przebywa.

W tym momencie wszedł do domu nasz syn. Wylegitymowali go. Miał przy sobie tylko ID ze szkoły. (Na nasze nieszczęście, nasz syn, po dziadku, nosi to samo imię co mój bratanek.) Nie pomogły żadne tłumaczenia. Nie dali czasu na pokazanie dokumentów. Zaarrestowali go. W kajdankach prowadzono do policyjnego samochodu a firanki u sąsiadów musiały pewnie łopotać jak flagi na wietrze. Taki wstyd! Na spokojnej ulicy, gdzie nas znają i szanują, gdzie w dobrej komitetywie z sąsiadami, mieszkamy od 12-tu lat.

Żona szybko pozbiierała dokumenty syna i pojechaliśmy na komisariat. Tam udowodniliśmy, że nasz (tutaj urodzony) syn, nie jest poszukiwanym bratankiem. Jakiś wyższy rangą policjant przyznał, że faktycznie zaistniała przykra pomyłka, przeprosił nas i syna zwolniono. Nie mniej, ze mną spisano protokół i kazano podpisać, że ja wiem, że rozumiem, że w dalszym ciągu jestem odpowiedzialny finansowo (i pod każdym innym względem) za bratanek. I, że mam ich natychmiast zawiadomić, jeśli tylko będę wiedział gdzie on aktualnie przebywa.

Nie wiemy co począć. W domu panuje cmentarna atmosfera. Brat, przez telefon, suszy mi głowę i obwinia o zniknięcie syna. Immigration dzwoni

i pyta, czy on się już odnalazł. Jestem pewien, że nasz dom jest pod obserwacją. Żona powoli dostaje rozstroju nerwowego. Ja też nie jestem w najlepszej formie, bo nie widzę wyjścia z tego impasu. Z niepokojem myślę o tym co będzie, jeśli on się nigdy nie znajdzie, ale z jeszcze większym strachem, co będzie jeśli się odnajdzie. Zdajemy sobie z tego sprawę, że jeśli on się ujawni, to wiadomo, że tylko w jakiejś podbramkowej sytuacji. Jak mamy wtedy postąpić? Czy mu pomóc? Czy dać znać policji? Zamknąć mu drzwi przed nosem? Co? Ciekaw jestem, czy ktoś z Pani czytelników był już w podobnej sytuacji? Jak to się skończyło? Jakie mogą dla nas wynikać z tego reperkusje?...

Bardzo poważne. "Immigration" nie da za wygraną. Jeszcze długo będą Pana ciągać po urzędach i życie zatruwać. Pana „konto” u nich jest spalone. Przez wiele lat (o ile w ogóle) nie będą Państwo mogli nikogo z Polski zaprosić. Chyba, że po wejściu do EU wniosą do nas wizy dla Polaków. Ale ja w to nie wierzę.

Mam za to kilka pytań do Pana. Przecież to nie był Państwa pierwszy gość z Polski, skoro użył Pan określenia: „rutynowe” odwiedziny. Czyżby Pan, podpisując zaproszenie dla bratanek, zapomniał, że będzie na niego odpowiedzialny pod każdym względem, przez cały okres jego pobytu w Kanadzie? Moralnie, materialnie, zdrowotnie (health insurance). Bez względu na to, czy chłopak przebywa pod Pana dachem czy gdzieś indziej. Nawet w innej prowincji. Zastanawiam się jak by to było, gdyby on nie uciekł,

ale po prostu odmówił powrotu? Czy takiego dryblasza można bez pomocy władz, zaciągnąć przemocą na lotnisko? Jak? Siłą? Na smyczy?

Aliści czytając Pana list, odnoszę wrażenie, że Pan ma dużo większy problem natury moralnej niż fizycznej i chyba to Pana najbardziej gnębi. Mnie się wydaje, że Pana za bardzo nurtuje wątpliwość jak należałoby postąpić na ewentualność, gdyby chłopak faktycznie nagle się zmaterializował. Wątpliwość, która nie byłaby całkiem obca Szekspirowi. „Nadać, czy nie nadać? oto jest pytanie!” Czy mam rację? Wydaje mi się też, że Pan odpowiedź już znalazł i tylko Pana sumienie pilnie poszukuje poparcia, czy też, na wyrost, oczyszczenia z grzesznych myśli.

Proszę się nie martwić. Każdy zdrowo myślący i uczciwy człowiek, który w tej chwili te słowa czyta, jest po Pana stronie. Nie wyłączając piszącej te słowa. W myśl angielskiej dewizy: „charity begins at home”, co można luźno przetłumaczyć na: „miłość bliźniego zacznij od siebie samego”, Pan musi myśleć o sobie i swojej najbliższej rodzinie. Pan musi oczyścić to zapaprane „konto” u władz. Bratanek doskonale wiedział na co Pana naraża. Tylko, że jego to nic a nic nie obchodziło. Nie wiem co nim kierowało. Ignorancja? na pewno nie, bo pewna jestem, że jego koleśie dokładnie go uświadomili. Egoizm? chyba 3 razy TAK! Jeśli mam rację, to nie ma się co nad szczyłem litować. Nie zasłużył na to.

Pan nie podaje jego wieku. Droga

Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!

Reprezentujemy
Ubezpieczalnie:

Travelers
Metropolitan
Safeco
National Grange Mutual
Progressive
Kemper
National General Formerly Tower
Dairyland
Foremost
American Modern
Quincy



Barbara Mrozik

- ★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
- ★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
- ★ Skontaktuj się z nami
- ★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon



Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:

DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach

Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709

www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net

NOWA LOKALIZACJA → 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460
Duży parking z tyłu budynku



dedukcji doszłam, że może mieć około 19-20 tu lat. (Dzieli ich różnica 2-3 lat. Pana syn jeszcze w 13-tej klasie a on już na studiach. Zgadza się?) A zatem, już nie szczeniak, ale jeszcze nie poważny mężczyzna. Dwie dychy - jest to szalenie wpływowy wiek. Tak łatwo ulec pokusie. Jest całkiem możliwe, że chłopak wpadł w złe towarzystwo. Młodemu takie denne sfery, ich blichtr, takie życie na luzie, ogromnie imponują. Lecz gdzieś trzeba przecież mieszkać, coś jeść, czymś się poruszać a to wszystko kosztuje. Pracować nie może a na utrzymanie jest chyba za młody. Zresztą dzisiejsze wyemancypowane panienki i panie - dawno przestały płacić. Stanowczo wola, ażeby im płacono (w rozmaitych formach. Od skromnego CD aż po futro z nerek. Zależy gdzie się leży, względnie z kim się leży.). A więc z czego on żyje? Konkluzja sama się nasuwa. Cokolwiek to jest, nie może to być ani uczciwe ani legalne. Nie mniej Pan ciągle pozostaje za niego odpowiedzialny. Także nie wolno zapominać, że policja jest już taka dziwna, że na wszystkich patrzy jak na potencjalnych złoczyńców. Więc należy się liczyć z tym, że niezupełnie dała wiarę Pana zapewnieniom, iż nie ma Pan z nim kontaktu. Może nawet podejrzewa Pana o rodzinna, zgrabnie wyreżyserowaną siuchtę.

Bratem proszę się nie przejmować. Wszak to on go tak wychował. Jeśli smarkacz nie uważa za stosowne nawiązać kontakt z własnym ojcem i uspokoić go, że jest cały i zdrowy, to o czym to świadczy? Proste! Że młody egoista nie tylko stryja, ale własnego tatusia też olewa. Podczas gdy Pan przeżywa bezsenne noce ze strachu, on

całą rodzinę ma w głębokim poważaniu.

Każdy szanujący się Polak organicznie brzydzi się donosicielstwem. Lecz bywają wyjątki od reguły i to jest chyba jeden z nich. Nie wyobrażam sobie, ażeby ktoś mógłby mieć do Pana pretensje, gdyby przyszło zastosować się do poleceń policji. Pan może mieć rację, że dom Państwa jest inwigilowany. Jeśli nie stale, to sporadycznie (za mało policji, za wiele przestępców). I gdyby on się znalazł, co Pan może innego zrobić? Pan ma obowiązek przede wszystkim, oczyścić siebie z wszelkich podejrzeń. A, że kosztem tego, kto Was w to wszystko wrobił? Trudno. C'est la vie!

Mam nadzieję, że gdzieś miglanc wpadnie, że go wnet gdzieś przyskrzynią i, bez litości deportują do Polski. Oby to tylko było takie proste. Oby on tylko nie był w nic poważnego wmieszany. Jako, że do ostatniej chwili na ziemi kanadyjskiej, Pan jest za niego odpowiedzialny. Proszę nie być nadmiernie zdziwionym, jeśli otrzyma Pan od władz rachunek za jego bilet lotniczy. A z drugiej strony, dlaczego nie? Dlaczego podatnik (w tym także i ja) mamy płacić za jego bilet? A z trzeciej strony, serdecznie Panu życzę, ażeby Pan ten rachunek jak najszybciej otrzymał, bo to będzie stanowić dowód, że się Pan go pozbył. I dopiero wtedy będzie Pan mógł odetchnąć z ulgą i uznać sprawę za pomyślnie zakończoną.

Chwilowo pozostaje tylko czekanie. Życzę Panu cierpliwości i względnej pogody ducha. Niestety, poza słowami otuchy, nie mam nic do zaoferowania. Sorki.

Maluszewski Law LLC

Attorney Katarzyna Maluszewski
785 Farmington Avenue
Kensington, CT 06037
telefon (860) 225-8447

Katarzyna Maluszewski *adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.*

Nasza specjalizacja:

- * **rozwoły**
- * **sprawy rodzinne**
- * **prawo do opieki nad dzieckiem**
- * **alimenty**

Oprócz tego:

obrażenia cielesne
 przekroczenia drogowe
 jazda pod wpływem alkoholu
 sprawy kryminalne
 spadki
 kupno i sprzedaż nieruchomości

mówi po polsku

Monsignor Bojnowski Manor



★★★★★
5 Star Rating

poziom naszego serwisu
 oceniany jest na 5 gwiazdek
 który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

- * wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- * fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- * programy socjalne i terapeutyczne
- * hospicjum
- * piękne wnętrza
- * pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- * koordynacja serwisów po powrocie do domu
- * możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- * serwis klerykalny
- * **rehabilitacja krótkoterminowa**
- * **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticut and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053



Poznaj naszego
 najnowszego pracownika,
 Daniela Pawilcza
 Daniel mówi po polsku,
 a on może ci pomóc
 przy zakupie
 wszystkich naszych
 pojazdów!

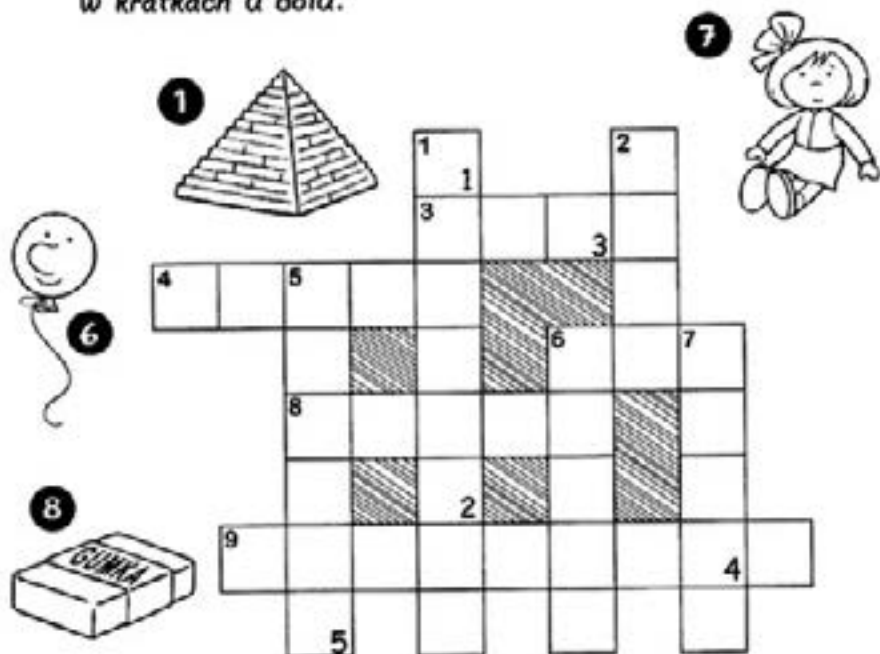
Zadzwoń dziś
 (203) 878-7401
 470 Boston Post Road
 Milford, CT 06460

Zły kredyt? Bez obaw,
 Daniel może pomóc!

**500 \$ zniżki na
 kupon na wymianę**

Dla Miłośników

Nazwy rysunków i odgadnięte hasła wpisz do diagramu. Ponorowane litery utworzą rozwiązanie. Napisz je w kratkach u dołu.



- 2 Np. biletowa.
 3 W wierszu tańcowała z nitką.
 4 Zefirek lub porywisty.
 5 Jej stolicą jest Londyn.
 6 Huczna zabawa lub kłoda drzewa.

HASŁO:

1	2	3	4	5
---	---	---	---	---

Zakład Pogrzebowy



**Newington Memorial
 Funeral Home
 Zakład Pogrzebowy
 50 Lat Działalności
 20 Bonair Avenue
 Newington, CT 06111
 Tel. (860) 666-0600
 Fax (860) 666-8377**

**Burritt Hill
 Funeral Home
 Zakład Pogrzebowy
 70 Lat Działalności
 332 Burrit St.
 New Britain, CT 06053
 Tel (860) 229-9021
 Fax (860) 612-0093**

Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem
 Mówimy po polsku!

Kącik literacki



Kazimierz Kochański

urodził się 24 lutego 1950 r. w Zalesiu Górnym k. Piaseczna. Debiutował w „Zielonym Sztandarze”. Wiersze publikował w wielu czasopismach w Polsce oraz na antenie Polskiego Radia. Jest laureatem wielu konkursów poetyckich. Był jurorem w ogólnopolskich konkursach poetyckich, opiekunem młodzieży twórczej. Autor to także recenzent prac o tematyce muzycznej, autor tekstów piosenek.



Miłość

Na dachu
 naszego zszarzałego domu
 patyna

we włosach
 srebrem rozproszone
 echo
 grzesznych pokus

w naszych oczach
 ona
 stara
 wierna jak pies
 wciąż nieśmiała.

Do syna ziemi

Wiem,
 Ciebie za tobą się rozmywa,
 ale nie odchodą

-w imię wiersza.
 Nienawiść, twoja miłość
 pierwsza
 ukryta w dziwnym słowie: Oni .

Kieszon po łokieć urobiona
 i pet niedbały, twoich myśli:
 żona, w amoku niech się przyśni,
 syn,
 palił w szkole papierosy.

A ty, lgnąc sercem do ulicy,
 wsluchany – czemu – w ziemi
 tętno,
 wstań, opatrując ranną pamięć
 i chromą laską uderz w piekło.

Na oślepie

Pies wyszedł z domu,
 nikt nie pytał, dokąd.
 Skulona w sobie
 skomli deska w budzie.
 Czas wystać za nim
 zapach legowiska
 i rzucić kłutwę,
 tak jak czynił ludzie.

Pies wyszedł z domu,
 psy na nim wieszają.
 Kurz z innej drogi
 jego stopy liże.

Nawet kamień,
 co w biegu jego miejsce zajął,
 nie wie, czy teraz dalej mu,
 czy bliżej.

Pies nas opuścił
 jest gdzieś, i go nie ma,
 wciąż niedoznane
 odbywa podróże.
 I gdyby stał się,
 sobie, własnym domem.
 I gdyby został
 jego wiernym stróżem.

Liczyłem na wieszczów

Z zapartym tchem,
 z zaśmiecionym umysłem
 ginąłem
 pośród lektur
 szkolnych,
 pośród idolów
 ponad bóstwa wyniesionych
 A teraz –
 przyszło mi żyć,
 beznamiętnie spłacać dług
 zaciągniętych uniesień.

Wracam, syn marnotrawny,
 na łono natury,
 która obdarzyła mnie
 miejscem dokonania.



Kaszub, Warszawiak i Ślązak pojechali do Egiptu. Siedzą w łódce na środku morza i łowią ryby. W pewnym momencie wyłowili jakąś lampę. Na niej była pieczęć więc ją przełamali. Wtedy wyleciał z tej lampy Dżin.

- Dziękuję wam, że mnie uwolniliście. W nagrodę spełnię każdemu po jednym życzeniu.

Pierwszy był Kaszub:

- Ja lubię Kaszuby, więc spraw żeby woda w każdym jeziorze była czysta, żeby odwiedzali nas dużo turystów i żeby byli bogaci.

- Trochę nudne życzenie ale je spełnię. Później był Warszawiak:

- Odgroź Warszawę takim murem, żeby mi tam żadne wieśniaki się nie dostały.

- Dobra spełnię to życzenie.

Następny był Ślązak:

- Opowiedz mi coś jeszcze o tym murze. Na to Dżin:

- Wysoki na trzy metry, gruby na metr, no spoko, że myślisz się nie prześlizgnie.

- Dobra to teraz nalej tam wody!

Trwa sesja na akademii medycznej. Z sali wychodzi smutny student i wnet otaczają go koledzy z grupy:

- Zdałeś?

- Nie.

- Dlaczego?

- Bo mi zadał takie głupie pytanie.

- Jakie pytanie?

- Co trzeba mieć, aby zrobić lewatywę?

- I co odpowiedziałeś?

- A ja odpowiedziałem: Dupe.

- Ależ zajebisty tatuaz na pośladku zrobiłem!

- Pokaż!

- Nie sobie, żonie.

- Aaa... to widziałem.

W swe czwarte urodziny dziewczynka pyta:

- Mamuniu, a skąd ja się wzięłam na świecie?

- Znaleźliśmy cię w kapuście, maleńka.

- W kapuście? W STYCZNIU?!

Natenczas wtrąca się tata:

- W kiszoncej, córeczko, w kiszoncej.

Spotyka się dwóch dresów:

- Ty stary, jaki masz zajebisty zegarek!

- Dzięki, to prezent od siostry.

- Ale ty nie masz siostry!

- No nie mam, ale tak jest napisane na zegarku.

Lekcja religii

Katechetka do dzieci:

- Co robimy kiedy jest post?

- Komentujemy i dajemy lajka!

Rodzina siedzi przy stole. Mały Tomek pyta się taty:

- Tatusiu dlaczego ożeniłeś się z mamą?

Tata odkłada widelec i patrząc na żonę mówi:

- Widzisz, nawet dziecko tego nie rozumie...

Przychodzi grabarz do domu i mówi do żony:

- Dawaj obiad bo miałem ciężki dzień.

- A co się stało? - pyta żona.

- Wiesz, dzisiaj chowaliśmy znanego artystę i miał taki aplauz, że musieliśmy go dziewięć razy wykopywać.

Wchodzi blondynka do windy, a tam stoi facet i pyta się:

- Na drugie?

- Agnieszka.

Do pewnej rodziny przyjechali goście. Wszyscy siedzą przy stole, a tu wchodzi synek gospodarzy i na cały głos mówi:

- Mamo, a mi się chce sikać!

- To idź się wysikaj, ale na drugi raz mów, że ci się chce gwizdać.

Przychodzi później:

- Mamo, mi się chce gwizdać!

- To idź sobie pogwizdać.

W nocy synek śpi z dziadkiem, który o niczym nie wie. Dziecko budzi się w środku nocy i mówi:

- Dziadku, mi się chce gwizdać!

- Nie wolno teraz gwizdać, bo jest noc.

- Ale mi się naprawdę chce gwizdać!

- Nie wolno, bo wszystkich pobudzisz.

- Ale ja już nie mogę!

- To zagwizdaj mi tak po cichutku i do ucha.

Facet jedzie samochodem i słyszy w radiu dla kierowców:

- ... Uwaga! Jakiś wariat na autostradzie A4 jedzie pod prąd...

Słyszając to, odzywa się:

- Jeden wariat? Są tu ich tysiące...

- Tyle się złego naczytałem na temat alkoholu

- mówi Antek do kolegi

- że wreszcie sobie powiedziałem: czas raz na zawsze z tym skończyć!

- Z picciem?

- Nie, z czytaniem.

Pielęgniarka wchodzi do sali i pyta pacjenta:

- Stolec był?

- Ja tu leżę dopiero dwa dni i nie znam jeszcze wszystkich lekarzy.

Matka pakuje syna na wycieczkę:

- Zapakowałam ci chleb, masło i kilogram gwoździ.

- Po co?

- Jak to po co? Posmarujesz chleb masłem i zjesz.

- A gwoździe!?

- Tu są. Przecież spakowałam.

Żona do męża:

- Jesteś najgorszym leniem jakiego znam, pakuj się i wynoś.

- Ty mnie spakuj...

Władimir Putin przybył z wizytą na lekcję do jednej z moskiewskich szkół. Były kwiaty i przemówienie, ale potem wstaje mały Sasza i mówi:

- Panie prezydencie, mam trzy pytania:

1. Dlaczego Rosja zajęła Krym?

2. Dlaczego wysłała pan rosyjskich żołnierzy na Ukrainę?

3. I kto stoi za zabójstwem Niemcowa? Zaskoczony Putin otworzył usta, ale w tym momencie rozległ się dzwonek na przerwę. Po przerwie wszyscy wracają do klasy. Tym razem głos zabrał Wania:

- Panie prezydencie, ja mam pięć pytań.

1. Dlaczego Rosja zajęła Krym?

2. Dlaczego wysłała pan rosyjskich żołnierzy na Ukrainę?

3. Kto stoi za zabójstwem Niemcowa?

4. Dlaczego dzwonek na przerwę był 20 minut przed czasem?

5. I gdzie jest Sasza?

- Poczęstowałbym cię cukierkiem, ale się boję.

- Czego się boisz?

- Że weźmiesz.

Na rozmowie kwalifikacyjnej:

- W CV napisał pan, że jest pan tajemniczy. Może pan to rozwinąć?

- Nie.

Dwóch gliniarzy łączy się przez radio z wydziałem zabójstw:

- Prześlijcie ekipę...

- Jaka sytuacja?

- Zabójstwo, ofiara to mężczyzna, lat 38, matka uderzyła go nożem kilkanaście razy za to, że wszedł na moką, dopiero co umytą podłogę.

- Aresztowaliście matkę?

- Nie, podłoga jeszcze mokra.

Żona dzwoni do męża:

- Marian, kochanie, w naszym samochodzie lusterko odpadło...

- Jak to się stało?

- Policjant w protokole napisał, że dachowałam...

Opracował
Jacek Zawojski

JACEK ZIEMSKI, DDS

POLSKI DENTYSTA

W STRATFORD



Opieka dla całej rodziny!

- KOSMETYKA I PROTETYKA
- LECZENIE KANAŁOWE
- LAMINATY, KORONY I MOSTY
- WYBIELANIE
- LECZENIE PARADONTOZY
- RADIOGRAFIA KOMPUTEROWA
- CHIRURGIA
- ZABIEGI LASEROWE
(90% MNIJĘ PROMIENIOWANIA)

ORTODONCJA
I PROSTOWANIE ZĘBÓW
NIEWIDOCZNĄ TECHNOLOGIĄ
CLEAR CORRECT

NOWOŚĆ



DENTCA 4

CYFROWE MOSTY I PROTEZY
NA IMPLANTACH

- idealnie dopasowane w 2 wizytach

165 HUNTINGTON RD,
STRATFORD, CT 06614

203-386-9855

Teresa Ciechanowski D.M.D.

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego



T.C. Dental

Oferujemy pełny zakres
usług dentystycznych
Honorujemy większość
ubezpieczeń medycznych

Prosimy dzwonić pod numer

860-229-0622

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat

z ubezpieczeniami stanowymi

Husky A, Husky B

czyszczenie zębów, egzamin i zdjęcia tylko \$100 dla nowych pacjentów
wybielanie zębów Philips Zoom biały uśmiech w godzinę \$350

LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU

393 West Main St. New Britain, CT

Dentystka

Dorota Brynda-Hansen, DDS

rozmawia po polsku

leczenie dzieci i dorosłych

AKCEPTUJEMY WIĘKSZOŚĆ UBEZPIECZEŃ

bezpłatny przegląd
zębów i konsultacja
dla nowych pacjentów

zniżka dla emerytów

tel. 203-795-0330

Orange Dental Group

472 Boston Post Rd suite 5, Orange, CT 06477

POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

POLISH HERITAGE PROGRAM

Niedziela 2:00 - 3:00 po południu
Radiostacja: WVOF FM.
Kontakt: Barbara Niesyn
Tel.: (203) 254-4111(studio)
Internet: WVOF.org

POLSKA W MUZYCE I PIEŚNI

Niedziela 8:00 - 10:00 rano
Radiostacja: WNHU 88.7 FM
Kontakt: Tel.: (203) 479-8807
Internet: www.wnhu.net

SŁOWIAŃSKIE MELODIE

Niedziela 10:00 - 12:00 rano Radiostacja:
WNHU 88.7 FM
Internet: www.wnhu.net
Ogłoszenia i życzenia prosimy zgłaszać pod
tel. (203)479-8807
lub email slavicroadio@yahoo.com

PROGRAM RADIOWY KONGRESU POLONII AMERYKAŃSKIEJ

Niedziela 9:00 - 9:30 AM,
Radiostacja 840 AM,

POLKA CELEBRATION WITH PETER J. DANIELCZUK

Sabota 10:00 - 12:00 rano
Radiostacja: WNHU 88.7 FM
Internet: www.wnhu.net
Email: polkapete1@aol.com

VOICE OF POLAND w każdą niedzielę od 8:30 do 9:00, WRYM, 840 AM. Polska muzyka, kącik poezji, aktualności, kącik porad i inne bieżące wiadomości. Kontakt Teresa Borowski, 860-229-6470.



FROM THE HEART HOME CARE LLC

Nasza agencja 300 New Britain Rd., Berlin, CT 06037

oferuje doskonałą i niedrogą opiekę w twoim domu
Oferujemy opiekę w zakresie pomocy pielęgniarstwa CNA
PCA
HHA
CHORE
Opieka na godziny (pół etatu i cały etat)
Opieka nocą
Opieka całodobowa
Opieka tymczasowa

tel. 860-882-4623

WWW.FROMTHEHEARTHOMECARE.ORG

- Oferujemy także opiekę nad pacjentami z chorobą Alzheimera
- Demencja starcza
- ALS, MS
- Nowotwór
- Opieka nad nieuleczalnie chorymi oraz pacjentami leżącymi
- VETERANS CARE

Akceptujemy pacjentów z Title 19
Akceptujemy Long/short Term Care Insurance (ubezpieczenie długoterminowe oraz płatności z kont prywatnych)

lic. HCA.0000796

Już od ponad 100 lat pracownicy

NEW BRITAIN MEMORIAL
SAGARINO FUNERAL HOME



wspierają i wspomagają rodziny w tych trudnych chwilach

wszyscy wiemy, że tracąc kogoś bliskiego jesteśmy pogrążeni w bólu i żałobie i jest to dla nas ogromnie trudny okres, ale też wiemy, że możecie liczyć na naszą pomocną dłoń w tych trudnych dla was chwilach

NASI PRACOWNICY SĄ DO WASZEJ DYSPOZYCJI SIEDEM DNI W TYGODNIU

chcemy was również zapewnić, że nawet po pogrzebie nie opuścimy was w waszej samotności

JESTEŚMY PO PROSTU DLA WAS

444 FARMINGTON AVE., NEW BRITAIN, CT 06053

TEL. (860) 229-0444



OWENS, SCHINE
& NICOLA, P.C.

Usługi prawne od 1928



Konsultacja sprawy BEZPŁATNA
Ponad 20 lat doświadczenia

OBRAŻENIA CIAŁA
Wypadki samochodowe
Upadki i poślizgnięcia
Pogryzienie przez psa

ODSZKODOWANIA
PRACOWNICZE

"DUI"

KUPNO I SPRZEDAŻ
NIERUCHOMOŚCI

PRAWO RODZINNE

Rozwody
Opieka nad dzieckiem
Alimenty
Mediacje
Ostatnia wola Testamentu



LISA PYTERAK MAINOLFI
Adwokat - Mówię po polsku

799 Silver Ln, Trumbull, CT 06611
(203) 375-0600

17 Lenox Place, New Britain, CT 06050
(860) 356-7774

OGŁOSZENIA

Usługi

HIGHLANDER TREE SERVICE - polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew (\$50 zniżki do \$1000 i \$100 powyżej \$1000 z tym ogłoszeniem) ZENEK 203-922-8803. Shelton, posiadamy licencje i ubezpieczenie.

Międzynarodowe Prawo Jazdy, Drive International LLC, PO Box 1200, New Britain, CT 06050. Info tel. 860-299-5153

Złomowanie starych i rozbitych samochodów tel. 860-922-6540

CDL w Connecticut, komercyjne prawo jazdy tel. 860-299-5153

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów, oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826

Sprzedam

Ford Escape 2006 low milage, 4-w. drive, \$3000 or best offer. tel. 860-738-8827

Volvo 2007 oraz Trailers 2017. Stan bardzo dobry. Cena do uzgodnienia. Tel. 203-450-5567

Quality Used Cars LLC. Sprzedaż samochodów po bardzo niskich cenach. tel. 860-385-0165

OGŁOSZENIA

KATERING u Edyty

*Tradycyjna polska kuchnia
na wszystkie okazje!*

Wesela, komunie, chrzty,
pogrzeby, urodziny, święta
i inne imprezy okolicznościowe



POLECAMY DOMOWE:

dania,
potrawy,
ciasta i torty,
swojski stół
z kielbasami,
szynkami,
boczkami,
smalcem
i wiejskim
chlebem

EDYTA KULAK

tel: 203 224 9470

Z dostawą do domu na terenie CT

OGŁOSZENIA za \$2

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478
z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.

Tekst:

Ilość wydań _____ Łączna opłata _____ (\$2 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko _____

Adres _____ Tel. _____

COLDWELL BANKER Residential Brokerage

KUPNO, SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI



email alicia.kochanowicz@cbmoves.com

www.alicia-k.com

71 Oxford Rd, Oxford, CT 06478



Alicia Kochanowicz

Realtor



Seymour, \$365,000

Dom dwurodzinny, odnowiony. 1775 sq ft., 1 acr działka. Jedno mieszkanie z jedną sypialnią, drugie mieszkanie z dwiema sypialniami i dwiema łazienkami, ogrzewanie na propane, centralne chłodzenie



**Thinking About
BUYING OR SELLING**

A House?

Myślisz o kupnie lub sprzedaży domu?

Proszę zadzwoń lub wyślij SMSa

cell. 203-980-2642

**Oferuję profesjonalną pomoc
w kupnie i sprzedaży nieruchomości.**

GUBERNATORZY Z CT, NOWEGO JORKU I NEW JERSEY OGŁOSILI NOWY PLAN, ABY UTRZYMAĆ KORONAWIRUSA POZA ICH STANAMI.

Gubernator Connecticut Ned Lamont dołączył do gubernatorów Nowego Jorku i New Jersey ogłaszając bardziej restrykcyjne przepisy dla podróżujących.

Od cywartku, 25 czerwca osoby przybywające ze stanów o wysokim wskaźniku infekcji będą musiały poddać się **kwarantannie przez 14 dni przy wjeździe do Connecticut, New Jersey i Nowego Jorku.**

Dotyczy to przyjezdnych ze stanów: **Alabama, Arkansas, Arizona, Floryda, North i South Carolina, Texas i Utah.** Lista ta może się jednak zmieniać w zależności od sytuacji w innych stanach.

Gubernator Lamont powiedział na osobnej konferencji prasowej, że zasada kwarantanny będzie obowiązywała także mieszkańców Connecticut, którzy podróżują do stanów o wysokim poziomie infekcji i wracają do domu.

Jeśli ktoś planuje wyjazd poza nasz stan, musi to mieć na uwadze.

Aktualne informacje można znaleźć tutaj:

<https://portal.ct.gov/Coronavirus/Covid-19-Knowledge-Base/Travel-In-or-Out-of-CT>

LUCKY DISCOUNT LIQUOR

Next to - w sąsiedztwie C Town Supermarket i Lasowiak Deli

We carry following Polish Beer
Posiadamy w sprzedaży Polskie Piwo



Zagłoba Mocne
Łomża Export
Łomża Pełne
Boss Beer
Okocim
Żywiec
Tyskie
Tatra
Warka
Amber
Lezansk
Łomża 4pk can
Zagłoba Premium
Black Boss Porter 94
Burgkopf Cherry 4 pk

1.75ml Sobieski 80°	20.99+
750ml Sobieski 80°	12.99+
750ml Dalkowski Chocotella Lq.	16.99+
750ml Tanqueray Sterling Vodka	16.99+
750 ml Żołądkowa Gorzka Orange	18.99 +
750 ml Żubrówka Bison	26.99 +
750 ml Baks Żubrówka	26.99 +
750 ml Maraska Maraschino	24.99+
750 ml Złota Gorzka	14.99+
1 litr Zalewkowa Gorzka	17.99+
750 Nalewka Lwowska/Cherry Liqueur	13.99+
750 ml Śliwowa - Plum	16.99+
750 ml Kapitanska Vodka	19.99+
750 ml Advocaat	14.99 +
1.75 ml Exclusive(All Flavors)	19.99 +
750 ml Exclusive(All Flavors)	10.99 +
750 ml Soplca	12.99+
750 ml Polmos Krakus Cherry	14.99+
750 ml Polmos Krakus Vodka	11.99+
1.75 ml Polmos Krakus Vodka	19.99+
750 ml Belvedere (Reg&Fia)	29.99+
1.75ml Finlandia	27.99+
750ml Finlandia	17.99+
1.75ml Strawiński	19.99+
750ml Strawiński	10.99+
1.75ml Wodka-Vodk	25.99+
750ml Wodka-Vodka	14.99+
750ml Ciroc all flavor	31.99+
750ml Luksusowa	13.99+
1.75ml Luksusowa	23.99+
750ml Becherovka	26.99+
750ml JW Red Label	22.99+
1.75 ml JW. Red Label	36.99+
750 ml JW Doble Black Label	37.99+
750 ml JW Black Label	31.99+

oraz wiele innych gatunków

1.75 ml Spirytus Rektyfikowany Rectified Spirit	43.99+
750 ml Spirytus Rektyfikowany Rectified Spirit	19.99+
750ml Wisniowka - 80 Cherry Liqueur	14.99+
750ml Wiśniak - 70 Cherry Liqueur	12.99+
750ml Nuen Wisniowka 100proof	14.99+
750ml R.Jelinc Plum Brandy Honey	28.99+
750ml RJ Gold Plum Brandy Slivovitz 10 yrs	30.99+
750ml RJ Plum Brandy Slivovitz 5 yrs	24.99+
750ml Nalewka Babuni (Cherry, Honey, Peach, Raspberry)	13.99+
750ml Old Krunik	11.99+

We carry Import & Domestic Liqueur & Beer & Wine
Posiadamy również w sprzedaży importowane i krajowe
alkohole, piwo i wino

Sklep czynny od Poniedziałku do Niedzieli
Pon.-Sob. - 10:00AM - 10:00PM, Niedziela 10:00AM- 6:00PM

Tel. 203 378 4000

330 Boston Avenue, Stratford, CT 06614



ZASTANAWIASZ SIĘ CZY TWOJE
OSZCZĘDNOŚCI SĄ BEZPIECZNE
W OBLICZU NADCHODZĄCEGO
KRYZYSU EKONOMICZNEGO?

CO ZROBIĆ Z PLANEM EMERYTALNYM 401K lub IRA?

BEZPŁATNA POMOC - ADEKWATNA DO POTRZEB
W ZAKRESIE PLANOWANIA FINANSOWEGO
PRZED ORAZ NA EMERYTURZE

ALEKSANDRA MROZ
tel. 860.997.3054